

Czwartek 22. lipca 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **2 Mk.**
Prenum. mies. we Lwowie **35— Mk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **40— Mk**

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokola 1. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszoż. Nr. 140.931.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 11.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Dubno wzięte!

Linia Zbrucza w naszym posiadaniu!

Głos Jasnej Góry.

Przeor klasztoru Jasnogórskiego ogłasza następującą odezwę do narodu:

Gdy wojska szwedzkie w 17 w. załapały jakby potopem Rzeczpospolitą całą, gdy się rzuciły na naszą najdroższą świętość religijną i narodową, za ukochaną Jasną Górę, aby ją zburzyć i z ziemią zrównać — z niej to poszło hasło do obrony, z niej rozszedł się ufnosci głos: „W Bogu nadzieja i w Najświętszej Paninie”. A wiemy, że nie został zawiedziony.

I dziś, gdy krwawe zastępy bolszewizmu grożą zniszczeniem naszej tak młodej jeszcze, a tak bohaterkiej armii; gdy palając nieawiszcą śmiertelną ku Polsce za to, że ona to, ona jedyna śmiała stała się im na drodze do zachodu Europy i być jej przedmurzem chrześcijaństwa, gdy w ślad za sobą niesą mordy, rzezie, bezczeszczenie świątyń i groźbę zagłady wszystkiego, co katolickie, polskie — i dziś powtarzam, Jasna Góra czuje się w obowiązku podnieść swój głos i zwrócić się do całego narodu słowami swego wielkiego Kondeckiego: „W Bogu nadzieja i w Najświętszej Paninie”.

Ojczyzna miła w niebezpieczeństwie! — Wolność, owa upragniona wolność, potokami łez i krwi w ciągu 150 lat niewoli okupiona; wolność, za którą szereg pokoleń cierpiał tak wiele i której nie ujrawszy, legł w grobie, a która cudem nam Bóg przez przyczynę Matki Boskiej Częstochowskiej powrócił; na tę wolność dziś wróg straszliwy czyha, aby ją nam zabrać, aby nas na nowo w niewolę straszną, stokrót straszniejszą od tamtej, — zakuć. Na tę myśl samą obraz okropny przesuwa się przed oczyma duszy naszej. I dopuszczamy do tego? Nie daj tego Bóg! Otrzymał ją z ręki Jego, lecz sami ją obronić i ugruntować musimy.

W tej więc chwili, tak poważnej i nie-mniej od czasu najazdu Szwedów ciężkiej, wszystkich serca ku Jasnej Górze, do tej, co stała się królową Polska zowie, co „Jasnej broni Częstochowy” z uczuciami gorącymi, z mod-

litwą serdeczną zwracać się powinni, przepraszać, żeśmy za „niecnoty” skarb wolności dotychczas jeszcze jako naród cały nie podziękowali, choć mogliśmy już to uczynić i obcując, że zrobimy to, skoro tylko szczerk oręża umilknie i przysiąć o ratunek w obecnej potrzebie.

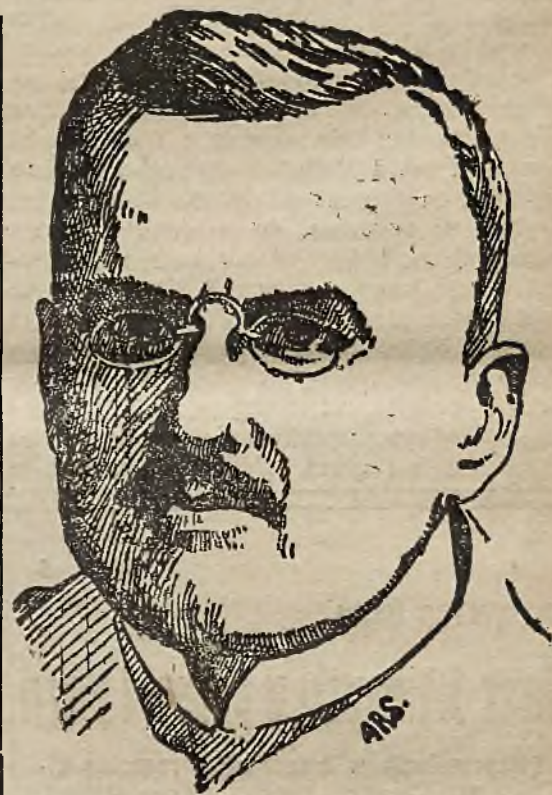
Mysla więc i sercem ku Jasnej Górze! Tu wszystkie serca w modlitwie szczerzej, a goręcej, a ciąglej jako dzieci do swej matki, zwracać się mają! To nasz pierwszy obowiązek. Do modlitwy więc najpierw! Tak czynił i nakazywał w niebezpieczeństwie i groźnem położeniu Kondecki.

A potem do czynu! Jak przy obrońce Jasnej Góry, kto żył, do obrony ojczyzny! Młodzi na szafce, to jest na front; starsi broń w domach, w miastach i wsiach ludu i porządku, który stara się zakłócić wrogu wewnątrz.

Ty naprzód, ludu wiejski, co tak kochasz Matkę Boską Częstochowską i ukochaną Jasną Górę, za brzmiającą jeszcze dziś w uszach naszych zachętą „aczeka twego”. — Tadeusza Kościuszki i Bartosza Głowackiego, idź pierwszy i czyłem twym daj świadectwo, że Matkę Boską Częstochowską kochasz, że Polskę miłujesz. Nie dopuść, aby wróg ten straszny przyszedł aż tutaj, Jasną Górę zburzył, a świątynię tę ukochaną i Obraz Cudowny zbezczeszczył i zniszczył!

Ty naprzód, ludu wiejski, który Matka Ojczyzna tyłu dobrodziejstw obdarzyła, bo wiedz o tem, że za to masz święty obowiązek jej bronić, bo ona dziś, ta matka ukochana w potrzebie, bo ona na ciebie woła.

Wiedz o tem, że gdy swego tylko dobytku bronić będziesz, a na ratunek ojczyzny nie pospieszysz, razem z nią i swój dobytek utracisz. „Bo głupi ten, powiada Skarga, co gdy okręt gnie, oń tylko swych tłumczków pilnuje, a do ratowania okrętu nie spieszy, bo nazem z temi i z nim zginie”. Tak i z twym dobytkiem się stać, jeśli na ratunek ojczyzny nie pospieszysz, a w dodatku zaskutkuje, żeś mianem Polaka nie wart i piętno wyrodnego jej syna przyległo do ciebie na zawsze.



Władysław Grabski
prezydent ministrów.

Ty również, robotniku i rzemieślniku polski, za przykładem twego Kilińskiego okaz, jak oń, swój patriotyzm prawdziwy i spiesz do szeregów. Jeśli ci Bóg, wiara i ojczyzna droga, śpiesz kto żył, śpiesz bronić naszych świętości religijno-narodowych, śpiesz, bo i ciebie ojczyzna dziś potrzebuje bardzo, bo i ciebie ona woła.

Z chłopem zaś, z robotnikiem i rzemieślnikiem niech spieszą wszystkie stany, tak jak tu kiedyś wszystkie stany wspólnie broniły Jasnej Góry od Szweda.

Jeden duch niech będzie wszystkich, jedna myśl, jedno serce: „bronić naszą ukochaną ojczyznę, a da Bóg, że ją obronimy i Ma-

śka Najświętsza Częstochowska. Do modli-
wy więc i do czynu wszyscy!

O. Piotr Markiewicz Z. P., przeor
Jasnej Góry.
Jasna Góra, 13. lipca 1920.

Złote uwagi.

Czytamy w „Przeglądzie wieczornym”:
Państwo polskie się ostoi. Nie w tych
granicach, o jakich marzyliśmy, nie wszyscy
nasi bracia wjeżdżą w skład tego państwa, —
lecz bądźco-bądź ta Polska niepodległa będzie
większą, niż owo państewko, które nam w
zasadzie obcecywał akt z 5-go listopada 1916
roku, ta Polska będzie obejmowała część
przeważną wszystkich trzech zaborów... —
Będzie tedy owa Polska państwem sporem,
dużym warsztatem pracy, arena, na której
naród polski będzie mógł się rozwijać, jeżeli
będzie pracował i jeżeli będzie się dobyte
rządził.

Tej pracy przedewszystkiem do tej po-
ry zwiastowała w byłej Kongresówce i w
Warszawie nie było. Polak z Wielkopolski,
nawet i Polak z Małopolski jest pracowitszym
niż Polak z Kongresówki. Do polskiego rozmi-
łowania w wygodzie, do polskiego wstępu
przed jakimkolwiek już nie trudem, ale na-
wet i wysiłkiem przyłączyło się zapatrzenie
w rosyjską „szeroką naturę” i w rosyjską
bierność. Nawet piętniędzi polak tutejszy nie
chciał zarabiać, jeżeli miały mu one przy-
chodzić trudniej, niż je dać może faktorowa-
nie, pośrednictwo, handlowanie, co wszystko
razem nie jest pracą twórczą. Łącznie z ta

biernością szły oraz ide braki wytrzymałości,
brak systematyczności, brakładu i porządku.

Z takiego materiału ludzkiego przeważnie
utworzone ministeria dla całej Polski i ur-
zędy administracyjne — mowa tutaj o ad-
ministracji w „najszerszym znaczeniu” tego
słowa — dla byłego Królestwa Polskiego
okazały się do tej pory instrumentami funk-
cyjującymi bardzo niedołącznie i bardzo wa-
dliwie. Do tego się przyłączyło zdemoralizowa-
nie, wywołane wojną i drożyzną, skut-
kiem czego mimo wszelkich ustaw karnych
łapownictwo święci orgie, przyczem z jednej
strony miękkość, wrodzona w naturze pol-
skiej, a z drugiej znana solidarność złodziei-
ska sprawiają, że łapownicy i złodzieje gro-
sza publicznego korzystają z zupełnie bez-
karności. Dyktatorizm, brak pracowitości,
„nedouczenie się, które przeważnie zawiad-
nejo urzędami publicznymi w Warszawie u-
jęło się za ręce. Ci państwo, którzy rządzą
nam, przyznawali ku sobie i utworzyli mil-
czącą kłkę, nie dopuszczającą do urzędów
ludzi, którzy więcej umieją niż oni i są od
nich pracowitsi. Wiedzą bowiem ci państwo,
że w takim towarzystwie nie wytrzyma-
liby konkurencji.

Tak się dzieje w urzędach cywilnych, —
tak się dzieje po sztabach. I tutaj tkwi
przyczyna naszych niepowodzeń na froncie
mimo waleczności żołnierza polskiego.

Pierwszym tedy zadaniem Polski po
zawarciu pokoju będzie zakładanie szkół i
kursów, na które muszą uczęszczać pań-
stwo urzędnicy. Kto się nie będzie chciał u-
czyć i dokształcać, traci posadę. Wogóle
trzeba zakładać szkoły, jak najwięcej i kształ-
cić w nich nie tylko głowy, ale i charakter
naszej młodzieży. Ta strona wychowania w

Polsce jest najbardziej zaniedbana i dopiero
w ostatnich latach zaczęto zwracać uwagę
na rozwój stanowiska, „młodzieńczości” i
odwagi fizycznej. Trzeba tępić gwałty, zar-
pęctwo, próżność i lęgarstwo. Wychowanie
anglo-saskie powinno być idealnym naszym
pedagogów.

Gdy nastanie pokój i gdy ludzie zechcą
znowu pracować, trzeba im ułatwiać branie
się do przemysłu, rzemiosła i handlu. Rolni-
ctwo należy postawić jak najwyżej. Hodowla
bydła, mleczarstwo, przemysł rolniczy mu-
szą znaleźć poparcie fachowe. Polska zakwi-
tnie i ludzie w niej zakwitną.

Bolszewizm na Słowaczynie.

„Bohemia” donosi: Sytuacja we wscho-
dniej Słowaczynie zaostrza się w oczach.
W Preszowie i Koszycach, Ungwarze i Spi-
szu terror komunistów uniemożliwia wszelkie
zebrania mieszczan i rolników. Nawet zarzą-
dy lokalne partii socjalno - demokratycznej
są bezsilne wobec małych grup komunisty-
cznych, nie mówiąc już o władzach. Wojsko
stałe przy każdej sposobności po stronie ko-
munistów a nawet często występuje czynnie
w interesach partii. W Preszowie, Ungwa-
rze, Popradzie i Kiezmarmku komuniści są pa-
nami sytuacji. Nie tylko w administracji, ale
także w handlu a nawet w życiu prywatnym
musi się poddać ich dyktatowi. Oświadczają
oni wszędzie — co także jest ogólnem za-
patrywaniem — że objęcie władzy przez
nich jest kwestią tyko kilku tygodni. Jeżeli
czeskie wojska nie zostaną najprędzej od-
komenderowane i zastąpione przez słowackie,

DR. WIKTOR HAHN

Marek Jakimowski w historii i poezji.

(Wspomnienie w trzechsetną rocznicę bi-
łowy pod Cacerą o jednym jej uczestniku).

Ściąg dalszy.

Mimo „awantury” naszych chrześcijańskich da-
leki; wnet zawiął wiatr pomysły tak że mo-
gli już płynąć spokoje. Zaczernawszy więc
wody na wyspie Strófades koło Zantu, zosta-
wili tu w darze zakonnikom 200 rectów.

Wymiarawszy „astropnie” szczęśliwie Ca-
podii Colonne, Sparti vento w Kalabryi i Re-
gium, przybyli do Messyny, ca w miesiąc
później na rozkaz wicekróla neapolitańskiego
do Palermo. Uwzględniając za rzecz „nieodpowie-
dliwą” sprzedaż ludzi, choćby pogan, z drugiej
strony strofny pragmat i wieżom tureckim
przywrócić wolność, jak ją sami odzyskali,
zdjęli okowy 22 Turkom, osadzonych z po-
wodu zbrodu na galery i puścili ich wolno.
Bez okupu puścili też także sędziego Jusufa,
choćby mogli za niego „trzymać” wielką ilość
pieniędzy. Wśród jeńców chrześcijańskich
złazły się cztery branki chrześcijańskie, dwie

imienioną Małgorzata, trzecia Anna, czwarta
Katarzyna. Oprócz tych była jeszcze „pa-
tlenka” jedna, która posłana była do Aleksa-
ndry na sprzedanie, także chrześcijańska, imie-
niem Katarzyna. Ją obrał sobie za żonę
Marek Jakimowski, „kapitanem” już od to-
warzystwa będąc „obrałym”, drugie pojęli za
żony także inni przedniejsi z towarzystwa.

Postawiawszy galery wicekrólowi „ne-
apolitańskiemu, nie przyjąwszy odeń ofiaro-
wywanych im za nią półtora tysięcy rectów,
puścili się w dalszą podróż na dwóch okre-
czkach, „trzymanych” od wicekróla, Bargan-
tina i Tanafa. Z Neapolu przybyli w towa-
rzystwie branki chrześcijańskie do Rzymu
16. lutego. Chcąc „kazać” Bogu św. wzię-
cie za ocalenie i posłuszeństwo stolicy a-
postolskiej, ofiarowali w kornym hołdzie
Ojcu Świętemu wspaniałą, wielką chorągiew
z białego jedwabiu, na której były wyhafto-
wane pięknie cztery księżycy tureckie, pełno
charakterów arabskich; równocześnie złożyli
papieżowi lampę (latarkę) wielką turecką,
która była na galerze, z pozłacanego mosią-
dzu. W innych kościołach rzymskich zawie-
sili także kilka chorągwi, miałowicie w ko-
ściele św. Stanisława, św. Zuzańny i św.
Hieronima. Stał się gośpoda w szpitalu słowiań-
skim, podejmowani z wielką hojnością przez
kardynała Barberiniego. Wyspowiadał się
się, wszyscy przystąpili do przyjęcia Najśw.
Sakramentu.

Inne chorągwie wręczyli kardynałowi
Torres, Karłowi i Tadeuszowi Barberinim;
„Ojciec św., chcąc uszanować tak staro-
wagi i sprawy, uczynił kawalerem pomie-
nionego Marka Kapitała, przez Barberina u-
darowawszy go wielką rzeczą „abożnych” i o-
patrzywszy jałmużną. Co też uczynił kard.
Barberini i przeżacze panie, Konstancja i
Anna, uszanowawszy tamtych pięć białogłów
z mężami ich w domach swoich i udarowaw-
szy upominkami, które goldre były tak wiel-
kiej familii Barberinów i Colonnów. Po te
wszystkie czasy ci chrześcijańscy wielką po-
bożność po sobie pokazali i obchodzili 9 ko-
ciółków z „abożeństwem” d. 24. Potem ich za-
prosił na obiad kard. Barberini, do klasztoru
S. Stefana, „nazwanego Rotundo”.

Przybywszy do Krakowa 8 maja, złożyli
z nabożeństwem i wielkimi zbudowaniem
ludu, chorągiew na grób św. Stanisława, —
jako obrońcy i patrona swego.

Tak się przedstawia czy Marka Jakimow-
skiego, według prostych słów owej współ-
czesnej wiadomości, czy, który zyskał mi-
sławę w ówczesnym Rzymie, jak to wida-
czne z licznych dowodów, czy, jakich mił
w mieście tem nie szczędzono.

(C. d. n.).



w takim razie faktycznie nie będzie żadnego ratunku przed panowaniem komunistów, któ-

Sprawy polskie w parlamencie angielskim.

W związku z konferencją w Spaa, a raczej z taktyką delegatów niemieckich, — dążących do obrócenia w niwecz traktatu wersalskiego, odpowiednie czynniki rozwijają silną akcję w prasie i parlamencie angielskim. Jest to, jak już niejednokrotnie można było stwierdzić, akcja żywiołów międzynarodowych. Kapitał i praca w tym wypadku występują dość zgodnie przeciw Francji i Polsce, za Niemcami i Rosją.

Spółność ta finałowa między narodowej z międzynarodową socjalistyczną nie zawsze jest dla obu stron równie wygodna. Ale każda strona wierzy, że z biegiem czasu druga wyprowadzi w pole, a tymczasem pracują razem. Finałowa nie chce słyszeć o osłabieniu ekonomicznym Niemiec ani o zamknięciu rynku rosyjskiego, bo chodzi o dawną i nową lokatę kapitałów. Międzynarodówka nie chce słyszeć o dążeniach narodowych, bo ta „reakcja” opóźnia pożadaną dyktaturę proletariatu. — Stąd obrona Rosji i Polski dwóch ognisk nacjonalizmu.

Żywioły te prócz licznych organów pracy nrają do swego rozporządzenia cały szereg działaczy parlamentarnych.

Cała zaś sztuka Lloyda George'a i innych leaderów polityki angielskiej polega na wygrywaniu tych czynników, gdy chodzi o własne stanowisko lub — rzadziej — o to, co uważają za interes Wielkiej Brytanii. — Sir Reginald Tower jest w tej grze autorem

kapitału. Gdańsk i Prusy Wschodnie jego sekwensem. Cała Irlandya Berów i Bobów z „Sabem Partią“ wraz z pułk. Malene, majorem Keasworthy w parlamencie — to znowu walety w grze socyalistów. Ci są głównie od Śląska Górnego i stosunków z Rosyą (kwestya węglowa, obrona bolszewizmu).

Lloyd George i Robert Cecil prowadzą rozgrywkę, pamiętając każdy o sobie a razem o przesadach starej i nowej Anglii. Przed paru tygodniami Robert Cecil silnie atakował Polskę za imperyalizm wobec Rosyi. Wtórowały parlamentarnie Beny i Baby. Lloyd George miał trudne chwile między Knaśiem a Millerem.

W chwili obecnej znowu Robert Cecil niespokoi się w Izbie o lasy Litwy. Czy została zaproszona do Spaa, skoro Polska tam obecna? Gdy znowu prasa francuska podnosi niebezpieczeństwo koalicji litewsko-niemieckiej przeciw Polsce — w parlamencie angielskim Malton, Kenworthy lub Wedgewood występują z zapytaniem, czy prawda jest, że niemieckie wojska koncentrują się w Prusach Wschodnich „dla współdziałania z Polakami przeciw bolszewikom”... Natychmiast Robert Cecil, wybraniec Manchester Guardian, nie chcąc pozostać w tyle, wygrywa kartę Cieszyńska. Czy wreszcie Polacy dojdą do zgody z Czechami? I w tym momencie ktoś inny gromi „propagandę francuską na

Górnym Śląsku "na rzecz Polaków". A gdy to się dzieje w parlamencie, koledzy polityczni bawący w Spaa nie zapominają o Gdańsku. Ukazują się więc w prasie wzmianki o „dziwnych pretesyach” Polski do Gdańska: będzie z tego nawet zapytanie Roberta Cečila lub pulk. Maltona na podstawie opinii sir Towera. Anglicy, parlamentarzyści są mistrzami w tej grze, macając Polskę po wszystkich żebrach. (Gdańsk, Prusy, Śląsk, Cieszyń, Włoc) — czegoś się zawsze domacają. Choć by tylko tego, że gdzieś się obudzą chorobliwe apetyty lub przyjdzie do nieporozumień między tymi, którzy mają wspólny interes w zwańczaniu Niemiec. Zawsze to zysk dla Albionu.

Niepotrafiła Anglia była macierzą parlamentaryzmu: umie zużywać tej rozgrywki, rzucając na stół niebezpieczeństwo i bluff, zwadzać i terroryzując po kolei.

Ody się przegląda tej bezłosej, wyrachowanej, zuchwalej i przebieglej grze — iakże dziwnem wydaje się u partnerów dążenie do zjednania każdego gracza środkami innymi niż te, których on sam używał.

W obecnej chwili — w chwili pertraktacyi w Spaai — gra angielska jest bardzo niebezpieczna zarówno dla Polski jak dla Francyi. Jest ona jakby zaproszeniem niemieckich delegatów do kłamstwa. Jeśli skłamałoby gładko o punkcie indemnizacyi i rozbrojenia, to dobrze. Jeśli nie — to się ich straszy Polska. To zastraszenie może mieć tylko ten skutek, że Niemcy rzeczywiście póżniej zgodzą się na naczelną żądanie aliantów — wtedy Anglia zainicjuje wspólnie z Niemcami rekompensatę grzechnego Reichu — kosztem Polski i rzecz prosta w przyszłości Francyi. Na szczęście Niemcy są tak przytępieni i

9

Bronisław Minkiewicz Wysocki.

Enfina i Klazk.

(NOWELA).

{Ciąg dalszy).

Pożegnał mnie z uprzejmością światowca.
 Opałem nawpół przytomny na fotel. Zakot-
 łowało mi w mózgu. Wszak był to Klazik,
 najautentyczniejszy Klazik a nie jego duet. —
 A może to przewidzenie? Zbierałem zmysły.
 Wszak nie jestem obłąkany. Wprawdzie le-
 karz mnie przestrzegał. Wziąłem dzieńnik któ-
 ry leżał przedemną — chciałem czytać —
 nie rozumiiałem ani słowa — najwidoczniej
 zwaryowało! Przez trzy dni miałem cięż-
 kie chwile. Wysilałem mój mózg w kie-
 runku kontroli nad sobą. Nie dotąd nie zmy-
 słów nie podpadałem, a to był on, Klazik! —
 Zresztą dziś środa dziś się wszystko wyja-
 śni — pójdę do niego.

Baron de Classic, Tłaka tabliczka zdobi-
ła drzwi mieszkania Kłazka. Zajmował
wspomniany apartament. Zebranie twarzył^o kil-
konastu panów. Niektórzy wyglądali bardzo
wykwintnie, natomiast wyswiechtane mary-

nanki kilku innych tworzyły niezły kontrast. Klazik prezentował mi i objaśniał.

— Ten pan z siwą bródką, pa'ze — to sprytna sztuka. Ciągłe jest w drodze między Ameryką i Europą. Wie pan czem handluje? sprzedaje poświęcone medaliki z Częstochowy en gr's i portrety z autografami Naczelnika. Niema pan pojęcia, jak on świetnie sprowadza autografy. Sam Naczelnik by nie odróżnił swego podpisu od jego fabrykatu, gorący patriota. Już sprzedał takich obrazków 100.000 po dwa dolary. Niech pan to obliczy na wasze mareczki! Bogaty człowiek, a był goły jak święty turecki. Ale a pros p's! — Widzi pa' — te' chudy w brązowym ubraniu — zielony na twarzy — to jest Turek z małej Azji. Jego specjalność to są letnie mieszkania w miejscach kąpielowych. Całą zimę podróżował i wynajmował, co się gdzie dało. Teraz robi kolosalne pieniądze itd.

Słuchałem piąte przez dziesiąte. Myśl w jaki sposób Klazik odżył — bo że żył nie ulegało wątpliwości — było palącą raną mojego mózgu. Po obfitej kofacyi wziął mnie Klazik pod ramię.

— Ślady paⁿ — napijemy się bo-
dyłctyⁿki.

— Czy ma paⁿ duże stosunki?

— Owszem...

— I w dyplomacyi?

— Tak i dyplomacyi...

— Muszę panu powiedzieć o co idzie;

widzi pan — ten cały kram — ten handel towarem to jest świństwo — to nie nie warto... Porzuciłem to już dawno — właściwie mógłbym sobie żyć wygodnie, ale człowiek przywykł do pracy — nie może żyć bezczynnie. Jedyne interes to jest handel walutami. Rozumie mnie Pan? Trzeba przejeżdżać granice — główna zasada to są walizy dyplomatyczne, — pieczęcie... rozumie mnie pan.

— Rozumiem.

— Wiezie paⁿ n. p. do Rumuⁿij trzy miliony k^oron niestemplowaⁿych. Po^tem stempluje ie paⁿ sam na rumuⁿskie. Stempel mo^zna dać s^obie zrobić — nic łatwiejszego — zwykła pieczęć.

Za trzy miliony koron kupuje pan milion leŝ, które przewozi pan n. p. do Polski, — gdzie leŝe stoją po pięć marek — czyli za trzy miliony koron dostaje pan pięć milionów marek... Kilka takich podróży wystarczy — co? podobą się panu? Zysk po połowie — świątyni interes.

— Rzeczywiście.

Teraz albo nigdy pomyślałem — teraz musi powiedzieć.

— Tak panie baronie... ale musi mi pan dać najsmprzód małe wyjaśnienie...

(C. d. n.),

zepsute pruska metoda że tej subtelnej gry parlamentarnej nie rozumieją. Zamiast gładko klamać na zgodę z aliancami — klamią grubo na temat niewypłacalności i potrzeb

wyskoczyli. To może uratować polskie interesy wbrew taki sprytnie prowadzonej grze parlamentu angielskiego...

„Albo tak, albo nie” — kwestji polsko-rosyjskiej.

Konsultowano obecnych wypadków na Wschodzie. — Jeśli bolszewicy odrzucą notę Lloyd George'a, wtedy alianci znajdą się w otwartej wojnie z Sowietami. — Niebezpieczeństwo takiego stanu rzeczy. — Z drugiej strony gowięty pójść moga po linii polityki szantażu.

„Journal des Debats” w artykule p. t.: „Koalicja i kwestja polsko-rosyjska”, zastanawia się nad sytuacją wywołaną przez ostatnią notę Lloyd George'a do rządu sowieckiego, w sprawie zawieszenia broni z Polską.

W chwili obecnej, pisze publicysta francuski, nikt nie ma prawa wypowiadać jakiegokolwiek zdania a la legere. Błędy popełnione wówczas przez rząd polski i przez gabinety państw zachodnich, stworzyły bardzo poważny kryzys. Nie wiemy, czy ma się obecnie środki, by bezśrednio sprowadzić niebezpieczeństwo. Ale to, o co chodzi przede wszystkim, to jeśli Polska jest w rzeczywistości zagrożona w swej własnej egzystencji, trzeba jej bronić przed katastrofą. W tym warunkach jest możliwym, że w Spaa zhangadowano się zbyt jednostronnie.

Bo w rzeczywistości konsultowano obecnych wypadków mogą być wielkie i przykre. Bo jeśli bolszewicy nie ugną się przed ultimatum, które się im wysłało, sytuacja nie będzie dobra, ale będzie przy najmniej jasna: alianci znajdą się w otwartej wojnie z rządem sowieckim, i wtedy nie przestanie nie innego, jak starać się wszystkimi możliwymi środkami podtrzymać militarnie Polskę.

A wtedy można być pewnym, że w tym

razie, ludzie z Moskwy będą się starali wszystkimi środkami stworzyć zamęt i agitację wewnątrz państw zachodnich.

Oto jest jedna z hipotez, która należy baczenie brać pod uwagę.

Wszystko zresztą krąży przypuszczać, że bolszewicy zechcą jednak skorzystać ze sposobności, która się przed nimi otwiera, by zostać jako rząd uznanym i rozpocząć wraz z koalicją rokowania, które usuną narwiadać od miasteczka.

Ala sytuacja w Polsce wygląda tak, — jakby im była tylko na rękę. Nic im nie przeszkodzi dotrzeć aż do historycznych granic Polski i połączyć się z Litwą, a potem dopiero wsłuchać poleceń ze Spaa.

Nie można więc zaprzeczyć, że bezwzględnie wchodzimy obecnie w nową fazę stosunków z Rosją bolszewicką. W niedługim czasie może trzeba będzie zawrzeć z nią „une sorte de paix”.

Niebezpieczeństwo tkwi tylko w tem, że nie wie się, do jakiego stopnia można zaufać słowu bolszewickiemu. Obiecują bowiem wszystko, by osiągnąć swój pierwszy cel. A potem z szantażu do szantażu, można dojść bardzo daleko.

tych schodach spotyka taki „czerwony” dziennikarz wszystkie te historyczne osobistości, których podobizny podają teraz rozmaite czasopisma.

Tu, na schodach uda się może zatrzymać któregoś bodaj sekretarza, si ten łaskawie pozwoli na interwju. W przeszłości podchwyci się jakiś gest marszałka Focha, lub Lloyd George'a; w ucho wpadnie jakieś słówko i to już wystarczy sprytnemu dziennikarzowi, aby rozstrzygnąć „spostreżonych” i „zasłyszanych” rzeczach, cały szereg artykułów, na które, jako na żer czeka snob wielkomiński.

Przyjechali także operatorowie kinowi w liczbie około trzydziestu. Ci ludzie są teraz wszędzie. Wdrapia się na wierzchołki gór, dosięgające 3000 m. ponad powierzchnię morza; schodzą w głębiny oceanów i pod ziemię. Uwijają się w pośrodku najbardziej szalonego ruchu ulicznego, wskazują się do pałaców arystokracji i nie cofają się przed wejściem do okopów strzeleckich i na pozycje artylerzystów.

W Spaa widać ich kręcących korbą aparatu na ulicy i w parku przed willą Freinette i tuż obok kordonu straży przy tarasie. — Czyhała tu na historyczny moment ukazania się u wejścia z sali konferencyjnej Lloyd George'a i marszałka Focha razem z innymi delegatami.

Zdjęcia kinematograficzne robione są z wolą i wbrew woli tych historycznych osób.

Operator czyhał też w ukryciu.

Przyznać jednak trzeba, że nawet marszałek Foch i Lloyd George chętnie pozują dla kinematografu. A cóż dopiero mówić o tym długim ogonie swych wielkich gwiazd — mianowicie o sekretarzach tych panów. Ich męsy wyrażają zawsze coś ogromnie tajemniczego. Są jeszcze mniej przystępni, pozują jeszcze chętniej i dbają o to, aby „zdjęcia” były dla nich najkorzystniejsze.

Tak więc przewija się przez aparat operatora kinowego cała ta fala „bohaterów”.

Każdy w pozie korzystnej, tak właściwie, jakim ma być widziany na ekranie, gdzie pokazują ich będą publiczności, patrzącej w skupieniu ducha na te „sceny historyczne w Spaa”.

Willi La Trainee w Spaa.

Historyczny dom. — Dziennikarze w Spaa. — „Czerwoni” i „Błękitni”. Operatorowie kinowi. — Historyczne zdjęcia kinematograficzne.

(?) Willi La Trainee w Spaa, gdzie odbywały się i w dalszym ciągu odbywać się mają posiedzenia „delegatów pokojowych” — stała się już historycznym budynkiem.

Dom ten posiada lekką, prawdziwie francuską architekturę zupełnie moderne. Szerokie schody prowadzą do wnętrza, a duża terasa umieszczona jest od tyłu. Po bokach zaś z obydwu stron dobudowane są rotundy.

Miedzy dwiema dużymi salami mieści się obszerna, dookoła oszklona hala, skąd już na wprost wejścia prowadzą podwoje do sali konferencyjnej.

Właściwymi lokatorami tej willi mają być Belgijczycy. Jest to mianowicie rodzina miliardera Pelzera. W okresie wojny przebywał tu w gościnie b. cesarz niem. wraz ze swoją świtą.

Kiedyś właściciele umieścić zapewne każą tabliczkę pamiątkową w westybulu, gdzie wyrzeźbioną nazwiska marszałka Focha, Hindenburga, Ludendorfa, Lloyd George'a, kanclerza Ferencbacha, lorda Curzona i t. d.

Kustosz oprowadzać kiedyś będzie po tej willi różnorodnych turystów opowiadając długie historie o tych historycznych osobistościach...

Dziennikarze, którzy przybyli do Spaa w charakterze sprawozdawców z przebiegu konferencji, podzieleni zostali na dwie grupy „Błękitnych” i „Czerwonych”.

„Błękitni” otrzymali błękitną kartę legitymacyjną, dzięki której mają wstęp do kursalonu i na rozmaite koncerty. Mają też prawo korzystać codziennie z leczniczych kąpiei mineralnych w Spaa.

„Czerwoni” to już ci uprzywilejowani. W pierwszym dniu byli nimi wyłącznie angielscy dziennikarze; potem przyłączono do tej grupy przedstawicieli wielkich francuskich i niemieckich dzienników. Ich czerwone legitymacje mają magnetyczną wprost siłę. Usuwają wszelkie kordony policyjne i straży. „Czerwoni” mogą się dostać aż do... schodów, które prowadzą do hali. (Ale stąd już muszą zawrócić.)

Jednakże i to już dużo znaczy. Bo na

Złoto i srebro --- na Skarb Polski.

Lwów, 20 lipca.

(rs) W obecności licznej publiczności odbył się wczoraj z inicjatywy Nar. org. kob. wiec w sali Sokola w sprawie zbioru złota i srebra.

Do prezydium honorowego powołano: E. leonora ks. Lubomirską, p. Tomicką i hr. Drexlera.

Przemówiła do zebranych w podniosłych słowach p. Dąbrowska, wzywając organizację kobiece do propagandy na rzecz zbioru złota i srebra dla Skarbu państwowego. Mówczyń podniosła, że jedynie zaszczenie złotem Skarbu państwowego podniesie wartość polską i przyczyni się do pokonania wroga zewn.

Nar. Org. kob., która podjęła się akcji w tej mierze na podstawie porozumienia z Rzar-

tem apeluje do wszystkich Polaków, by wzięli w akcyi tej żywy udział i poparli ją wszelkimi siłami.

Zebrani uchwalili rezolucyę, w której wzywają wszystkich obywateli do składania przedmiotów złotych i srebrnych na rzecz Skarbu polskiego, nad czem kontrolę obejmie

osobna organizacya, a wyniki zbiorów ogłaszane będą w dziennikach.

Dary składać można w lokalu Narodowej Organizacyi Kobiety przy ul. Ossolińskich 11, a nadto państwo zaopatrzone w legitymacye będą zbierały złoto i srebro obchodząc domy.

W służbie Ojczyzny.

ROBOTY DLA CELÓW WOJSKOWYCH.

Ponieważ dotychczasowe wezwania nie odniosły skutku spodziewanego, wzywam wszystkich mieszkańców m. Lwowa płci męskiej w wieku od 17—50 lat bez różnicy wyznania, narodowości i stanu, ażeby w myśl obowiązujących ustaw o świadczeniach osobistych natychmiast zgłosili się w szkole im. Król. Jadwigi (tęż Akademickiej i Chorażczyzny) do robót dla celów wojskowych, w przeciwnym bowiem razie nastąpi przymusowe dostawienie przy pomocy organów wojskowych.

DO NASŁADOWANIA.

P. Gen. Konsul dr. Maryan Linde złożył na moje ręce na cel Armii Ochotniczej kwotę 100.000 mk. pol. Za ten hojny dar składam imieniem Armii Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie.

Lamezan-Salins, gen. por., m. p.

LUBLIN (PAT). Komendant armii ochotniczej gen. Haller mianował wojewodę Moskałewskiego pełnomocnikiem komitetu obywatelskiego wykonawczego.

LUBLIN (PAT). Celem przeprowadzenia w województwie lubelskim akcji związanej z tworzeniem armii ochotniczej przybył do Lublina pułkownik Albin Jasieński, zamianowany przez Hallera inspektorem.

Z Pol. Związku Urzędników Instytucji finansowych donoszą nam, że wielu członków już na skutek apelu R. O. P. pospiechało do służby w szeregach wojskowych. Po nadzwyczajnym zaś posiedzeniu wezwał Związek ponownie wszystkich zdolnych do noszenia broni, aby zgłosili się bezzwłocznie do szeregów armii ochotniczej. Niezdolni i ponad lat 50 mają oddać czas wolny od zajęć biurowych do dyspozycyi władzom wojskowym lub instytucjom użyteczności publicznej, mających ścisły związek z potrzebami chwili obecnej.

Panu Stadtmüllerowi za złożoną na cele wojskowe kwotę 500 Mk. składam imieniem D. O. Genu podziękowanie i donoszę, że pieniądze te przekazałem do funduszu Gen. Rozwadowskiego dla wdów i sierót po obrońcach kresów wschodnich. Z. r. Kunisch, podpułk., zast. szefa sztabu D. O. G., m. p.

IZBA RĘKODZIELNICZA WE LWOWIE postępując w myśl uchwały wydziału Izby z d. 19/7 1920 r. wzywa wszystkie stowarzyszenia do opodatkowania się na rzecz Wojska Polskiego. W tym celu nakłada się obowiązek na P. T. Przełożęństwa wszystkich stowarzyszeń przemysłowych zwołania w jak najkrótszym czasie Walnego Zgromadzenia swych członków i zebrania odpowiednich kwot pieniężnych z tem, że wybrane w każdym stowarzyszeniu komitety wykonawcze spowodują zaległych z daniną na ten cel do złożenia tejże. Pieniądze uzyskane w ten sposób mają być złożone w Izbie rękodzielniczej, skąd po decyzji prezydium tejże zostaną oddane Wojsku Polskiemu do dyspozycyi. Jako termin, do którego mają być powyższe uchwały wykonane, wyznacza się 27/7 br. Równocześnie podaje się do wiadomości interesowanych stowarzyszeń, jak: blacharzy, kowali, ślusarzy, rymarzy, szewców, krawców, tapicerów itd., że Izba rękodzielnicza przyjmuje zgłoszenia warsztatów poszczególnych członków chętnych do wykonywania robót na rzecz wojska naszego. Zgłoszenia te będą natychmiast przedłożone kompetentnym czynnikom do dyspozycyi.

Z tem wezwaniem i gorącą prośbą uczynienia zadość swemu obowiązkowi obywatelskiemu odnosimy się do całego stanu rękodzielniczego naszego grodu pomni jednego wezwania „Ojczyzna w potrzebie”.
M. Machalski mp. J. Schirmer mp. F. Ohly mp.
sekretarz. prezes. naczelnik.

Ochotnicy pragnący służyć przy piechocie zgłaszają się do Komisji zaciągowej dla ochotników przy Baonie zap. 40 p. p. koszary Piłsudskiego, ul. Piotra i Pawła.

Na dniu dzisiejszym złożył na moje ręce p. M. Seiden, właściciel Głównej Składowni tytoniu, kwotę 1000 Mk. pol., oraz p. Wanda Trzcińska przez p. Dr. Tyszkowskiego kwotę 2000 Mk. pol. na rzecz Armii Ochotniczej, za które to dary składam w imieniu Armii Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie.

Gen. por. Lamezan-Salins, mp.

Wszystkie Polki zamieszkałe w szóstej dzielnicy miasta Lwowa wzywa Wydział Koła Polek O. N. No. 6 na zebranie w celu rozdziału czynności na rzecz Towarzystwa „Wszystko dla frontu”.

Zebranie odbędzie się w środę 21. lipca 1920 w szkole męskiej Maryi Magdaleny o godzinie 7 wieczorem.

Dow. Baonu Wart. O. L. K., Lwów, składa serdeczne podziękowanie Lwowskiemu Towarzystwu Akc. Browarów za zainteresowanie się żołnierzem-kobietą i złożenie tak hojnego daru w kwocie 20.000 Mk. Polskich.

Panu L. H. za złożenie 3000 Mk. Pol. na żołnierzy O. L. K. Dowództwo składa serdeczne podziękowanie.

W Dowództwie miasta i placu we Lwowie złożono na fundusz pogotowia posiłkowego: Adm. „Gaz. Lwowskiej” przez p. Nierowskiego 2000—, p. Paulina Zapłatyńska 500—, p. Gustaw Kirschner 480—, personal kontroli rach. int. D. O. G. 3281-50, Two ochrony ziemi 5.000—, Two „American Joint Distribution Committee” za zgubiony rewolwer, pożyczony od p. kpt. Strutyńskiego 5.000—, p. dr. Emil Parnes 5.000—, Bezimiennie 10.000—, urzędnicy kasowi Gł. urz. poczt. we Lwowie 606— Mk. Razem 31.417-50 Mk.

Na „Czerwony Krzyż”: Dtwo dworca gł. Lwów 1050— Mk.

Na cele oświatowe: Siły pomocnicze Dtwo miasta Lwów, 1050— Mk. Ogółem 33.517-50 Mk.

Z Adjutantury Dtwo: K. Strutyński kpt. mp.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET urządza dnia 22 b. m. we czwartek zbiórkę na rzecz „Wszystko dla frontu” i prosi o łaskawe zgłaszanie się po puszkę do Wp. Kuczańskińskiej naprzeciw kościoła OO. Jezuitów w środę po poł.

ZARZĄD OKRĘGOWY P. B. K. otworzył świetlicę i kantinę w koszarach 12 pułku artylerii polowej. Kierownictwo spoczywa w rękach Karoliny hr. Fredro.

„WSZYSTKO DLA FRONTU”.

Związek „Wszystko dla frontu” pracujący dla żołnierza polskiego zwraca się z gorącym apelem, by P. T. publiczność popierała jego akcyę. Zadaniem naszym jest nie tylko sprawa posiłku dla żołnierza, lecz także umiłowanie mu chwil wolnych w sposób, wymagający niewiele ofiarności, a wiele serca ze strony publiczności. Prosimy o łaskawe nadsyłanie nam instrumentów muzycznych, które są często jedyną rozrywką żołnierza, jak: harmonji, trąb, gramofonów, oraz gier towarzyskich i t. p. przedmiotów.

Spodziewamy się, że ogół społeczeństwa szczerze popieszy nam z pomocą w tym względzie, wnosząc tego rodzaju datki w naturze i w pieniądzu, oraz zasilając w dalszym ciągu podatek od okien. Adres Komitetu: Plac Akademicki l. 1.

ZARZĄD SEKCJI NAUCZYCIELEK

T. N. S. W.

Zaprasza członkinie swe na zebranie w dniu 21. bm. o godz. 7. wieczorem w lokalu Komitetu „Wszystko dla frontu” Plac

Akademicki I. 1., celem podjęcia prac podjętychanych potrzebą chwili.

PRZEDSTAWICIELE URZĘDNIKÓW WSZYSTKICH MINISTERSTW I URZĘDÓW CENTRALNYCH W WARSZAWIE.

Zebrani dnia 19. bm. celem utworzenia wojennego Komitetu opiekuńczego dla pracowników państwowych, idących do wojska, jednomyślnie powzięli następującą uchwałę:

Zebrani dnia 19. lipca 1920 r. przedstawiciele wszystkich ministerstw i urzędów centralnych Rzp. P. protestują w sposób jak najbardziej stanowczy przeciwko utrudnianiu przez jakąkolwiek partję polityczną stanowiska Naczelnika Państwa, rządu oraz Naczelnego dowództwa, przez sianie niezgody i osłabienie w ten sposób wewnętrznej harmonii i jedności narodowej, w chwilach strasznego niebezpieczeństwa, grożącego całemu istnieniu Rzeczypospolitej, wymagających zespolenia wszystkich sił, celem podtrzymania walczącego na froncie żołnierza.

WSZYSTKIE POLKI ZAMIESZKAŁE W SZÓSTEJ DZIELNICY

miasta Lwowa wzywa Wydział Koła Polek O. N. Nr. 6 na zebranie w celu rozdziału czynności na rzecz Towarzystwa „Wszystko dla frontu”. — Zebranie odbędzie się we środę 21 lipca 1920 w szkole męskiej Maryi Magdaleny o godzinie 7 wieczorem.

DO WSZYSTKICH PRZEMYSŁOWCÓW I KUPCÓW POLSKICH.

Gdy cały naród zjednoczy się w obronie swego bytu, nie ma siły, która go zmódrzyć może. Niech więc w dniu dzisiejszym w dniu wielkiej próby nie zabraknie ani jednego przemysłowca ani jednego kupca polskiego w szeregach prawych synów Ojczyzny, niech każdy z nas spełni swój obowiązek — młodzi na froncie, starsi oddając się do dyspozycji instytucji wojskowych i w przemyśle wojennym. Ci, którzy nie zostaną zużytkowani, muszą zdwoić wysiłki dla podtrzymywania życia gospodarczego kraju.

Należy także ułatwić spełnienie porywu patriotycznego, który ogarnął pracowników w przemyśle i handlu. Niech każdy pracodawca przyjdzie z pomocą w wykonaniu obowiązku każdemu ochotnikowi, tak robotnikowi, jak urzędnikowi, który zostanie przyjęty do służby frontowej. Pomoc ta winna być winna wszystkim.

a) w jednorazowej wypłacie ma ekwipunek trziesiętnego całkowitego wynagrodzenia pieniężnego, według normy ostatniego miesiąca;

b) w wypłacie rodzinie ochotnika, utrzymywanej przez niego (żona, dzieci, rodzice) od chwili wstąpienia do wojska, aż do końca wojny, lub też wcześniejszego wystąpienia z szeregów armii, po łowy tego wynagrodzenia;

c) w zapewnieniu powrotu na stanowisko, które ochotnik opuścił;

d) w zapewnieniu rodzinie poległego ochotnika, która była na jego utrzymaniu (żona, dzieci, rodzice) jednorazowego wynagrodzenia.

Należy dać dowód troski również i żołnierzom, którzy walczą na froncie z poboru już dokonanego, lub którzy załagnąć będą pod bronią z poboru mającego się dokonać. Niech każdy pracodawca zapewni i tym żołnierzom powrót na dawne stanowisko oraz jednorazowe wynagrodzenie rodzinom poległych.

Należy zrobić wszelki wysiłek dla powiększenia środków pieniężnych Państwa. Jeżeli na karkach podległych pod ychymoko przez sen z umyłu Odrodzenia Polski — zwiększa się on wielokrotnie w momencie obrony Państwa przez cały Naród.

Należy wyczerpać wszystkie siły dla rozwinięcia przemysłu wojennego i wogóle pokrycia potrzeb armii. W tym celu Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, wyłania specjalny Komitet Pomocy Społecznej, który będzie organizował pracę w tym kierunku oddając się do dyspozycji Ministerstwa spraw wojskowych.

Należy wreszcie w każdym z tych zadań spełnić obowiązek do samego końca, wtedy nie znajdzie się takiej przemocy, która by się nie rozbiła o Naród Zjednoczony w obronie swego bytu.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, Warszawa.

ROZKAZ DO WSZYSTKICH MAŁOPOLSKICH STRAŻY POŻARNYCH.

Przeszło 1000 małopolskich Straży pożarnych (związkowych, fabrycznych, gminnych i Kolek rolniczych) zrzeszonych pod sztandarem Krajowego Związku straży pożarnych, a liczące około 50-000 karnych i wyszkolonych w służbie obywatelskiej członków — stanowi wielką siłę, na którą dziś w gorącej potrzebie Ojczyzny liczyć może.

Druhowie! przez pół wieku pełniecie na obszarach ziem Małopolski swe ciężkie obowiązki nie dla honoru lub zapłaty, ale z pobudek miłości bliźniego; to też dziś jesteście przygotowani, aby stawiać mężnie opór nieprzyjacielowi.

W chwili więc przełomowej, w której nasz krótki, lecz szczerzy i stanowczy wysiłek zdoła ocalić niezależność Polski i Jej kulturę narodową wołamy:

Do broni strażacy! Nie czas na namysły i wahania się! Do broni!

Staniecie jak jeden mąż, aby ochronić nasza i Waszych braci ojcowiznę od zniszczenia, które na mnieście nawala ze wschodu.

Wszystkich Was, którym wołano i dobro naszej Ojczyzny leży na sercu, wzywamy do zgłaszania się pod rozkazy władz wojskowych i nadstawia wykazów zgłoszonych do Krajowego Związku.

Cześć!

Naczelnik: Józef Neuman m.p. Dyrektor: Bolesław Wójcikiewicz, radca poż. m.p.

KOMITET ZJEDNOCZONYCH ORGANIZACJI ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE.

(PAT.). W dniu 20 lipca br. zgłosił się szef kancelaryj cywilnej Naczelnika Państwa przedstawiciel Komitetu obrony państwa zjednoczonych organizacji żydowskich przy zarządzie warszawskiej gminy starozakonnych. Delegacja zawiadomiła o powołaniu do życia osobnego komitetu, którego celem jest zorganizowanie przez ludność żydowską akcji, mającej na celu mieszenie pomocy państwu w zakresie potrzeb wskazanych chwilą bieżącą i oddając do dyspozycji Naczelnika Państwa z prośbą o poparcie ich zamierzeń u władz i instytucji komunalnych.

KOMITET OBYWATELSKI W WARSZAWIE

wydał odezwę, w której między innemi píše: Z pełną poczuciem odpowiedzialności jednoznacznie się musimy we wspólnym wysiłku, by przyszy pokój odpowiadał wielkości i godności narodu. Wszystkie siły poruszyć i pchnąć na drogę walki z wroga przemocy, oto pierwszy obowiązek rządu i całego narodu. Pod tem hasłem i sztandarem musimy się zjednoczyć, aby siłą wewnę-

trzną zjednoczeni przemoc wroga zwyciężnie pokonać, całość Rzeczypospolitej obronić, cywilizację przed barbarzyństwem wschodu ocalić. Narzuconego nam pokoju nie przyjmie naród, kiedy czuje w sobie siłę do obrony granic i praw polskich. Jak kraj szeroki przez wszystkie stany i zawody, przez miasta i sioła, jedno hasło przebiegnie z krawca do krawca, hasło: walki aż do zwycięstwa.

KOMUNIKAT.

Kobiety członkinie L. O. Z. S. mają się zgłosić w Związku Strzeleckim ul. Ossolińskich I. 14. na zbiórce dnia 21. lipca 1920. o godz. 6. wiecz.

Komenda Odd. Żeńskiego.

Broń dla wojska.

Zbiórka „Wieku Nowego”.

W administracji naszego pisma złożyli w dalszym ciągu pp.:

Stanisław Ch. 2 pochwy na bagnety, 1 pas, 1 para ostróg, pokrowiec na rewolwer, 35 naboi, 35 łusek.

F. Krawjański, Skład papieru 50 Orzełków do czapek.

Dr Józef Białoborski por. 1 szable, 1 płachta namiotowa, 1 bagnet, 2 opatrunki polowe, 2 flaszki polowe, 1 kubek, kilka map Galicyi Wsch. 1 para owijaczy, 2 torebki na mapy, 3 czapki, 1 sweter, 1 para ochraniaczy, płaszcz gumowy, 1 rzemień do spodni, maska gazowa, 1 ogrzewacz żoładka.

Józef Chaszczynski 2 szpady urzędnicze. L. H. 1 torba oficerska.

Marcin Kanda 2 szable.

B. S. 3 pasy, guziki, 1 scyzeryk.

Kpt. Hoffmann hełm, 1 bagnet z pochwą i kieszonką.

Kpt. Lewartowski 1 bagnet niemiecki.

Leikert Stefania 1 hełm, 2 maski, części skład. telef. 1 bagnet, 2 manierki, 2 me-
nażki.

Janina Debrowolska 1 pas od fornistry, 3 pasy skórzane, 7 szelek, 1 ładownica, 2 rzemyki skórzane, 7 kubków, 8 manierek, 1 łuska armatnia, 1 zamek od pasa, 1 chlebak, 1 pełną maszynkę do gotowania.

Leon Jakubowski 1 bagnet.

Dobrzańska 1 bagnet, 1 szable, 1 plecak, 4 pary ostróg, kamasze i naboje karabinowe.

Tadeusz Suppan 2 bagnety, 66 łusek naboju.

Stefan Ohly 1 bagnet włoski, 2 bagnety austriackie, 1 maska gazowa, 23 łuski nab. 3 naboje karab.

Broń złożyliśmy — jak poprzednio — w Komendzie miasta, ze względu na konieczność uzbrojenia możliwie największej liczby ochotników, gorąco apelujemy do Szanownych Czytelników o dalsze wydanie składania broni.

Nazwiska ofiarodawców zamieszczamy codziennie.



Zacięte walki nad Szczarą, pod Dubnem i nad Zbruczem.

WARSZAWA. (PAT.). Komunikat sztabu generalnego z dnia 20. lipca br.:

Na wschód od Grodna toczą się walki w rejonie Szczuczyna.

Dalej na południe wojska nasze planowo opuściły Baranowicze i obecnie odpierają ataki nieprzyjacielskie na wschód od rzeki Szozary i Siemna.

Na Polesiu na linii rzeki Cisy odparte zostały ataki bolszewickie w rejonie kolei Działowicze.

Równocześnie na południe od Prypeci oddziały gen. Bałachowicza odrzuciły nieprzyjaciela z Nowosiółek i Ręczycy. W walkach na tym odcinku odznaczył się nadzwyczajną umiejętnością kierownictwa por. Bocianowski z piechoty poznańskiej, a wybitną odwagą kapral Andrzej z pułku strzelców podhalańskich, który nie bacząc na ciężkie rany, do ostatniej chwili pozostawał na polu bitwy, dając przykład pełnienia żołnierskiej powinności.

Dalsze zacięte ataki nieprzyjaciela na linii rzeki Styru trwają bez przerwy. Na całym tym odcinku wszystkie ataki zostały

odparte, a jedynie na skrzydle północnym w rejonie Borożyniec udało się nieprzyjacielowi przejść na zachodni brzeg rzeki. Obecnie toczy się tam zacięta walka.

Walka w rejonie Dubna przybiera coraz bardziej zacięty charakter. Oddziały naszej piechoty wyparły nieprzyjaciela z Młynowa. Natomiast jedna dywizja kawalerii bolszewickiej, korzystając z luźnego ugrupowania naszych oddziałów, przedarła się na tyły naszych wojsk. Oddziały jej w rejonie Radziwiłłowa napadły na nasze tabory i szpitale. Cały dzień wczorajszy nieprzyjacieli atakował gwałtownie nasze pozycje pod Wołoczyskami i Frydrychówką, wprowadzając do akcji kilka pułków piechoty, jazdy, znaczną ilość artylerii i 5 pociągów pancernych. Pieciokrotnie ataki nieprzyjacielskie po bohatersku odparł 53 p. p. Z obu stron znaczne straty.

Na południu tego rejonu bolszewikom udało się sforsować Zbrucz w okolicy Sidorowa. Obecnie wro tam zacięta walka.

Kuliński.

Oddział bolszewicki wkroczył do Rumunii!

PRAGA. (PAT.) Dzienniki czeskie donoszą z Belgradu: Do pogranicznego miasta serbskiego Tekja nadeszła z Rumunii wiadomość, że oddział bolszewicki przekroczył granicę Rumunii w Bessarabii, co wywołało wielką panikę w kołach kupieckich i bankowych.

Zwrot „uspołecznionych“ fabryk właścicielom.

Z Helsingforsu donoszą: Socjalizacja fabryk w Rosji wydała opłakane rezultaty. Niezadowolenie z tego systemu ujawniło się w całej pełni na ostatnim posiedzeniu rządu sowiektów w Moskwie, w którym wzięli także udział przedstawiciele rosyjskich związków zawodowych i rad robotniczych. — Na posiedzeniu tem przemawiali m. i. Krassin i Bogin. W rezultacie, wśród oklasków, uchwalono na żądanie robotników oddanie fabryk w ręce pierwotnych właścicieli.

Uchwała ta jednak, powzięta pod naciskiem sfer robotniczych, które oświadczyły, że upadek produkcji wskutek „uspołecznienia“ doprowadzi ich o ruinę, wywołała konsternację wśród komisarzy sowieckich.

Olbrzymia eksplozja amunicji.

NAUEN. (PAT.) Radio. Wskutek samozapalenia się rakiet świetlnych, które spowodowały eksplozję 12 bomb, nastąpiła olbrzymia eksplozja w 300 drewnianych barakach, w których mieściły się składy amunicji pierwszego parku artyleryjskiego jednej z armii niemieckich zagłębia Saary. Wszyscy mieszkańcy okoliczni uciekli, ponieważ spodziewano się wybuchu wielkiej ilości granatów gazowych. Pracami ratowniczymi kieruje 135 p. p. francuskiej. 200 wagonów stoi w pogotowiu, aby w razie potrzeby można było opuścić zagrożone miejsca.

Bezgraniczna ofiarność Śląska Cieszyńskiego.

KRAKÓW. (PAT.) Jak podają dzienniki, na odbytem onegdaj w Cieszynie zgromadzeniu ludowem chłopci cieszyńscy subskrybowali pożyczkę Odrodzenia w sumie 1,600.000 mk, w czem wójt w Zebrzydowicach Rudolf Kolaczek sam subskrybował 1,000 000 mk. Młodzież Śląska idzie na front bolszewicki. Śląsk cieszyński zbiera na pożyczkę Odrodzenia 200.000.000 marek.

Dziesięciogodzinny dzień pracy.

POZNAŃ. (Telef. od nasz. koresp.) Robotnicy Zakładów wojskowych uchwalili 10-godzinny dzień pracy.

Założenie Izby dewizowej w Krakowie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W Ministerium skarbu powzięto projekt założenia w Krakowie Izby dewizowej.

Żadnego narzuconego pokoju naród nie przyjmie. — Precz ze zwątpieniem, które serce zatruwa!

WARSZAWA. (PAT.). Obywatelski komitet wykonawczy obrony państwa w odezwie do rodaków, podpisanej na miejscu naczelnym przez generała broni Józefa Hallera, — powiada między innymi: Jesteśmy pokoleciem, któremu przypadł w udziale zaszczytny i święty trud odbudowy gmachu wolnej polskości i odzyskania go w godzinach ciężkich doświadczeń.

Obowiązkiem tego zrzekać się nam nie wolno, składając go w ręce obce, jeżeli nie chcemy stanąć w obliczu przyszłych pokoleń jako winowajcy, którzy małodusznie cofnęli się przed koniecznością czynu.

Precz ze zwątpieniem, które serce za-

trzuwa, które do klęski prowadzi. Zjednoczyć się musimy we wspólnym wysiłku, by przyszyły pokój odpowiadał wielkości i godności narodu.

Wszelkie siły poruszyć i pchnąć na drogę walki z wrogiem przemocą, to pierwszy obowiązek rządu i całego narodu. Żadnego narzuconego pokoju naród nie przyjmie, gdyż czuje w sobie siły do obrony granic i praw polskich. W tej gotowości całego narodu leży zająć siłę i poparcie Naczelnik Państwa, — Rząd polski i w tej chwili czerpie hart do wyrwania walecznego wojska polskiego.

Los Śląska Ciesz. zdecydowany będzie w dniu 23. bm.

WARSZAWA (telef. od naszego korespondenta). „Jednodniówka“ p. t. „Rzecz ogólna“, która wydana została w miejsce zawieszonych „Rzeczypospolitej“, donosi z Paryża, że Rada ambasadorów postanowienia swe w sprawie Księstwa Cieszyńskiego ma ogłosić 23. b. m.

Sowiety przestrzegają przed przecenianiem zwycięstwa na froncie polskim!

WARSZAWA (PAT.) „Kurier Polski“ donosi, że warszawska stacja radiotelegraficzna przejęła radio sowieckie, datowane z Moskwy 18. lipca br. w którym rząd sowiektów

nawołuje aby nie przeceniano zwycięstw na froncie polskim. Armia polska — mówi radio moskiewskie — ustępując, okazuje silny opór, a generałowie polscy i francuscy przygotowują pozycje obronne, na których mają nadzieję zatrzymać nasz pochód. W tej chwili — kończy radio — walka nie jest jeszcze skończona i wymagać będzie dużo jeszcze wysiłku, pracy i czasu.

O Śląsk Cieszyński.

LYON. (PAT). Rada ambasadorów odbyła w sobotę rano posiedzenie pod przewodnictwem Juliusza Cambona, na którym zajmowała się sprawą cieszyńską i w tym celu wysłuchała sprawozdania dr. Benesa, delegata rządu czecho-słowackiego. Konferencja w dniu dzisiejszym będzie prowadzić obrady w dalszym ciągu i wysłucha wyjaśnień delegata rządu polskiego.

★

PRAGA. (PAT). Konferencja ambasadorów obradowała wczoraj nad kwestią cieszyńską. Benesz przedstawił konferencji stanowisko czeskiego rządu. Dziś rano przemawiać miał przedstawiciel rządu polskiego.

Czesi pewni siebie.

PRAGA. (PAT). Cz. br. kor. komunikuje: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wszelkie pogłoski, jakoby rozstrzygnięcie konferencji ambasadorów w sprawie cieszyńskiej miało wypaść niekorzystnie dla rzeczywosp. czeskiej są mylne.

Reprezentant Niemców w konwencie seniorów.

WARSZAWA. (PAT). Zgodzono się aż do odwołania udzielić posłom niemieckim do Sejmu, — jakkolwiek nie rozporządzają kwalifikacyjną liczbą głosów, prawa reprezentacyi w konwencie seniorów.

Posłowie Reger i Liebermann wrócili z Paryża do Warszawy.

WARSZAWA. (PAT). „Kurier Polski” pisze: Wczoraj wrócili do Warszawy posłowie Reger i Lieberman, którzy z ramienia P. P. S. jeździli do Paryża i Londynu celem wyjaśnienia towarzyszom francuskim i angielskim istoty naszych warunków wewnętrznych, fałszywie w prasie tych państw oświecanych i komentowanych.

Posiedzenie konwentu seniorów.

WARSZAWA. (PAT). „Gazeta Poranna” donosi: Dziś o godz. 12:30 w południe odbędzie się w Sejmie posiedzenie konwentu seniorów, na czwartek zaś na godz. 4 po południu zwołano wspólne posiedzenie komisji spraw zagranicznych i wojskowych.

Gwałtowne wrzenie w Irlandyi.

POLDHU (PAT), Radio. Pułkownik Smyth, zastępca dowódcy królewsko-irlandzkiej policji, został zamordowany. Łącznie z tem morderstwem przyszło do zaciętej walki między żołnierzami policji z jednej a sinfajnerami z drugiej strony, przyczem zostało zabitych kilka osób, a zranionych przeszło 90.

2 posiedzenia Rady ministrów.

WARSZAWA. (PAT). „Kurier Warszawski” podaje: Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów rozpatrywano szereg zagadnień związanych z wojskową akcją ochotniczą a w szczególności powzięto uchwałę, dotyczącą zabezpieczenia rodzin ochotników.

Dubno wzięte! Linia Zbrucza trwale w naszym posiadaniu.

Do żadnych obaw nie istnieją podstawy.

Lwów, dnia 21. lipca, g. 11. rano.
Ze źródeł oficjalnych dowiadujemy się, że wojska polskie wczoraj o godz. 5 min. 45 zdobyły z powrotem Dubno z wszystkimi fortami i silnie obwarowały się w odebranych wrogowi punktach.

Na poł. wschodzie frontu, pod wsią Sidorowem, gdzie nieprzyjaciół onegdaj usiłował sforsować rzekę Zbrucz, rozpoczęły się wczoraj nasze kontrataki. Nieprzyjaciół na tym odcinku frontu nigdzie nie posunął się naprzód.

Cała linia Zbrucza w rękach wojsk polskich.

Upadek Lwowa otwarciem wrót do Warszawy.

Odezwa gen. Hallera do włościan!

WARSZAWA. (PAT.). Inspektor generalny armii ochotniczej gen. broni Józef Haller wydał następującą odezwę:

Odezwa do braci włościan kółkowców!

Czy wiecie wy, bracia kółkowcy, że wróg wolności Polski zagraża. Czy wiecie, że Wilno zajęte przez nieprzyjacielskie wojska, że zagrożony Lwów, a gdy Lwów padnie, na oścież wrota do Warszawy otwarte? Znacnie mnie jako kó kowca, który was zachęcał w czasie pokoju do jednoczenia się w kooperatywy wiejskie, znacnie mnie jako dyrektora w kółkach rolniczych, hodowlanych, mleczarskich, znacnie mnie jako organizatora Legionów, znacnie mnie jako inspektora wojsk polskich. Patrząc wraz ze mną w oczy niebezpieczeństwu, bracie granic Ojczyzny, bracie ziemi waszej, bracie chat waszych i wiary i mienna i ognisk waszych i życia waszych rodzin i czci waszych kobiet i wiary świętej. — Wprawdzie macie obecnie żniwa, piękne plony zebrać musicie, ale gdy wróg zagraża i gdy strzecha nad głową się pali, wtedy rzucisz wszystko i bierzesz kubek wody, by ogień ugasić. Otóż i teraz kresy nasze w ogniu wojny i zniszczeniu, a bolszewicy nie oszczędzą nikogo, kto Polak i chrześcijanin. Niechaj zostaną w domu starsi gospodarze i kobiety, młodzi waszej broń dajcie w rękę, by broniła wolności.

Józef Haller, insp. gen. armii ochotniczej.

Kozacy dońscy z armii Budiennego przechodzą na stronę polską.

W armii polskiej tworzy się brygada kozacka do walki z bolszewikami.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. kor.) Przybyła tu partya kozaków dońskich z bronią z armii Budiennego. Kozacy ci przeszli na stronę polską w czasie walk na froncie bolszewickim. Mają oni w Warszawie przystąpić do formowania brygady kozackiej w armii polskiej do walki z bolszewikami.

Dotychczas brak wiadomości o rozejmie!

Rzekome rokowania angielsko-sowieckie.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Do wczoraj wieczora godz. 10-tej wieczór rząd polski nie otrzymał żadnej oficjalnej odpowiedzi sowietów na angielskie propozycje zawieszenia broni. Zachodzi przypuszczenie, że rząd sowietów dał Lloyd George'owi wymiastem odpowiedź i że obecne rokowania angielskim rządem, a sowietami toczą się dalsze pertraktacje.

W przededniu utworzenia rządu koalicyjnego.

Wszystkie stronnictwa wezmą udział w rządzie. --- Socjaliści i narodowa demokracja. --- Zastrzeżenia socjalistów w sprawie obsadzenia tek min. spr. wewn., zagranicznych i wojsk. --- Sprawa rozstrzygnie się do 22 b. m. --- Koła polit. zapatrują się przychylnie na projekt porozumienia stronnictw.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.). Poważne położenie, w jakim znalazł się kraj, wywołało głębokie refleksje wśród stronnictw. Doprowadziły one do niespodziewanego pomysłu.

Chodzi mianowicie o utworzenie rządu koalicyjnego, w którym wszystkie stronnictwa, a więc także socjaliści i narodowa-demokracja, byłyby reprezentowane.

Idea tego rządu, rozpatrywana od kilku dni przez przywódców stronnictw, a także na posiedzeniu Rady Obrony Państwa, zyskuje coraz więcej zwolenników.

Centralny Komitet wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej zgodził się na wzięcie udziału przez socjalistów w takim rządzie, zastrzegając sobie jedynie, że teka zagraniczna, spraw wewnętrznych i wojskowa nie będą oddane reprezentantom endecji.

Wśród innych stronnictw istnieje również skłonność do wzięcia udziału w tym rządzie.

Sprawa ma się rozstrzygnąć w terminie do 22-go b. m.

Czy ten termin będzie dotrzymany, trudno obecnie powiedzieć, jeśli się zważy, że dotąd nie jest zadecydowana sprawa personalnego obsadzenia poszczególnych ministerstw.

W kołach politycznych wiadomość o utworzeniu rządu koalicyjnego przyjęto bardzo przychylnie.

Bolszewicy dążą do zupełnego wyćpienia ludności polskiej!

Zapowiedź masowego terroru w zajętych miejscowościach polskich.

WARSZAWA. Moskiewskie „Izwestija“ ogłosiły wyciąg z rozkazu na okręg kijowski. Jako charakterystyczny ustęp warto przytoczyć następujący:

Ostatnie wypadki na różnych frontach polskich, dalsze posuwanie się w głąb kraju polskiego i wzrastający opór Polaków zmuszają nas do ogłoszenia postanowień, mających wzmocnić władzę sowiecką w zajętych miejscowościach. Biorąc pod uwagę doświadczenie, uzyskane w wojnie domowej, konieczną jest jako jedyny środek najbezwzględniejsza walka z całą ludnością polską drogą stopniowego jej wyćpienia. Żaden kompromis, żadne półśrodki nie są dopuszczalne i dlatego koniecznym jest:

1. Zaprowadzić masowy terror przeciwko zamożnym chłopom i wogóle w stosunku do Polaków biorących udział bezpośredni czy pośredni w walce przeciwko władzom sowieckim.

2. Skonfiskować zboże i wszelkie produkty gospodarstwa wiejskiego i wysłać cały nadmiar na wskazane punkty.

3. Przedsięwziąć wszelkie środki celem zapobieżenia szerzącej się biedzie.

4. Zrównać ludność napływową z Polakami w sprawie władania ziemią.

5. Przeprowadzić zupełne rozbrojenie, rozstrzelując każdego, u którego znalazłoby się choć jeden patron.

6. Pozostawić w miastach i wsiach polskich podwójną załogę, aż do zaprowadzenia zupełnego porządku.

7. Utworzyć we wszystkich miejscowościach Polski wzmocnione czerezwyczałki.

Silny rząd warunkiem udzielenia Polsce pomocy przez koalicję!

Zaznaczył to marsz. Foch w rozmowie z gen. Rozwadowskim.

WARSZAWA (telef. od naszego koresp.). Generał Rozwadowski konferował w Paryżu z marszałkiem Fochem. Foch w serdecznych słowach dodawał Polsce otuchy i wskazywał na to, że byle tylko w Polsce stworzył się silny rząd i cały naród skupił się około władz naczelnych, to wówczas koalicja dopomoże Polsce.

Miejsca zgłoszeń do armii ochotniczej.

„Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej“ (bryg. pułk. Czesław Maczyński). — Ochotnicy zgłaszają się w koszarach przy ul. Zamarystowskiej 1. 7. Tam zgłaszają się oficerowie, nie będący w czynnej służbie.

„Detachment“ rotmistrza dra Romana Abrahamy w koszarach zamarystowskich lub przy ul. Kopernika 1. 20.

Artylerzyści-ochotnicy nie będący w wieku poborowym mają się zgłaszać do Dowództwa Artylerii Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej pułk. Śniadowskiego przy ul. Zamarystowskiej 1. 7.

Jazda A. O. bryg. Maczyńskiego. Podoficerowie i żołnierze, którzy kiedykolwiek służyli pod dowództwem Romana Augustynowicza, zgłaszają się w koszarach, przy ul. Zamarystowskiej 1. 7.

Ochotnicza służba sanitarna (maj. lek. dr. Lesław Węgrzynowski). Lekarze (rki), medycy (czki), sanitariusze (szki), nie będący obecnie w czynnej służbie, zgłaszają się w koszarach Jabłonowskich, obiekt V, (między 12—14 godz.).

Oddziały wojsk łączności. Żołnierze, — którzy służyli w armiach zaborczych lub w W. P. w oddziałach telegr., telef., radiotel., tudzież młodzież szkół technicznych i przemysłowych: w D. O. G. (pl. Bernardyński 6 schody nr. 8, od godz. 8—12).

Francuzi na froncie.

Major Medi, który przebywał we Lwowie jako szef oficerów francuskich, wyjechał na front przydzielony do sztabu generalnego VI. armii.

Kronika bieżąca.

Dziś Pauliny.

Jutro Marii M.

Pojutrze Apolinarego.

Wschód słońca o g. 4:16. Zachód g. 7:56.

REPERTUAR „CHOCHLIKA“ w ogródku przy ul. Teatralnej 14: „Próba miłości“ operetka Rapa-ckiego, „Kleptomania“ komedia oraz solowe występy. Początek o 7:30 wieczorem. 12429

DWULETNI KURS DLA BIBLIOTEKARZY (PAT.). Celem przygotowania kandydatów na bibliotekarzy naukowych w bibliotekach państwowych, będzie utworzony od jesieni br. przy bibliotece uniwersyteckiej w Poznaniu dwuletni kurs. Rząd wyznaczył 12 stypendyów po 1000 mk. miesięcznie, aby umożliwić kandydatom korzystanie z kursów.

KURSA CELNE. (PAT.). Ministerstwo skarbu komunikuje, że projektowane na lipiec i sierpień kursy celne w Warszawie zostały odroczone na czas nieograniczony.

(PAT.) AMERYKAŃSKI WYDZIAŁ RATUNKOWY FUNDACJI DLA DZIECI EUROPY otrzymał w tych krytycznych dla Polski chwilach specjalny dar żywnościowy za 50-000 dolarów od p. Hoovera

na celu żywienia dorosłych uchodźców na kresach wschodnich. Żywienie tych uchodźców ma się odbywać oddzielnie od żywienia dzieci.

DZIECI NA WIEŚ. Komitet „Dzieci na wieś” zawiadamia rodziców, że wpisy na półkolonie z powodu braku zapasów żywności na większą ilość dzieci — są zamknięte.

Uczennice szkoły im. króla Jadwigi i zakładów p. Sierżantowskiej zgłoszone na kolonie i badane przez lekarza jawią się w swoich szkołach we wtorek 22 bm. o godzinie 10 przedpoł.

Wszystkie uczennice szkoły handlowej TSH „Christofa” i „Dziwni”, zgłoszone na kolonie, bawne lub też nie, zgromadzą się we środę o godz. 4 popoł. w szkole handlowej ul. Franciszkańska 9.

RADA POMORSKA (PAT). „Kurier Warsz.” donosi z inicjatywy gen. Roji odbyło się w Grudziądzu zebranie przedstawicieli wszystkich warszawskich i kierunków politycznych, na którym zawiązała się Rada Pomorska, mająca na celu propagandę polskości celem przeciwdziałania zakusom germanizacyjnym na Pomorzu.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek 22 lipca o godz. 6 wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej.

W SKŁAD NOWEGO ZARZĄDU POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA weźmie pomiędzy innymi pan Adamowicz a nie Adamowska jak to mylnie w naszym onegdajszym sprawozdaniu został zanotowane.

UJĘCIE POWAŻNEGO PRZESTĘPCY. W czwartek ujęty został w Grodzisku Piskus Kon. urzędnik Banku kupieckiego łódzkiego, pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych 1000-marowych banknotów P. K. P., nadto w Kona znaleziono skradzione swego czasu p. Górniskiemu z Mazowieckiej ulicy, srebrny skarb państwa, które Kon. puszczał w obieg po przerobieniu numerów i serii, gdyż p. Górniski ogłosił skradzione mu numery.

Urząd śledczy okręgu warszawskiego dawno już poszukiwał Kona, ten wszelako zdolał się zawsze wykreślić. Dopiero obecnie naczelnikowi urzędu p. Mitkiewiczowi, udało się ująć przestępcę w Grodzisku, dokąd Kon. przybył, zwabiony obietnicą otrzymania fałszywego paszportu do Wiedni, co mu obiecał jeden z wywiadowców, za co Kon. dał 2000 marek. Kon. przywieziony do Warszawy, widząc ogromną wagę się mań zarzutów, przyznał się do wszystkiego.

ŁAPOWNICTWO W MOSKWIE. (PAT). W Moskwie wykryto olbrzymie nadużycia w centralnej komisji poborowej komisaryatu wojennego. Komisja ta za pomocą ułowników od służby wojskowej 8000 osób pochodzących przeważnie ze sier kupieckich, biorąc od nich ogółem 5 milionów rubli. Z rozporządzenia władzy rozstrzelano 77 osób, w tym jednego lekarza, przewodniczącego komisji i 2 innych lekarzy.

POZWOLENIA NA POBYT W WARSZAWIE. Komisaryat rządowy podaje do ogólnej wiadomości, iż od dnia 20 lipca br. sposób udzielania pozwoleń na pobyt w Warszawie obywatelom polskim przejeżdżającym, niestałym mieszkańcom m. Warszawy, zostaje zmieniony, a mianowicie: Wszyscy przyjezdni obywatele polscy, niestały mieszkańcy Warszawy, wstępując w ciągu 24 godzin zameldować się u zarządcy domu, a następnie uzyskać pozwolenie na zamieszkiwanie w Warszawie, w komisaryacie policyjnym, którego mieszkają. Dla otrzymania dłuższego pobytu ponad 14 dni należy złożyć również do właściwego komisaryatu policyjnego podanie umotywowane koniecznością zamieszkiwania w Warszawie (np. świadczeń pracy, zaświadczenie, że przyjazd nastąpi wskutek choroby kogoś z rodziny, zamieszkałego w Warszawie itp.), gdyż tylko takie podania będą brane pod uwagę. Po otrzymaniu pozwolenia na zamieszkiwanie, ten obywatel polski, który nie uzyskał pozwolenia na pobyt w Warszawie, winien niezwłocznie opuścić miasto.

WYPUSZCZONO NA WOLNA STOPĘ aresztowanych przywódców „Bundu” lwowskiego adwokatów drów: J. Felba, St. Ostera i robotnika Dorfmana, oraz krawca Ussera Szapirę. Zostali oni kominiowani i mają się dwa razy w tygodniu zgłaszać w dyrekcji policyjnej. Ze Stanisławowa przywieziono 19 wybitnych członków „Bundu” z drzem Selnfeldem na czele i osadzono ich w aresztach sądu wojakowskiego na Zamarstynowie.

(rs) TRYBUNA POLSKA PRZESTAŁA WYCHODZIĆ. Dziś wyszedł ostatni numer „Trybuna Polska”. Pismo to zawiesiło swe wydawanie z braku sił dziennikarskich i zapowiada, że na razie w miejsce dziennika wychodzić będzie jako tygodnik.

DOWÓDZTWO I. LWOWSKIEGO BAONU ETAPOWEGO, przebywającego od sześciu tygodni na froncie, powiadamy tą drogą wszystkich krewnych i bliższych znajomych szeregowych, jakoteż oficerów wymienionego Baonu, iż batalion mimo przebytych utraczek, potyczek i trudów, cały i zdrowo, bez poważniejszych dotychczas strat trwa w swoich zadaniach frontowych. Łączność korespondencyjna żołnierzy jakoteż i oficerów batalionu z ich rodzinami niegdyś dotychczas przerwę z przyczyn, iż baon zaangażowany na skutek wymagań sytuacji do świadczeń frontowych, w których przeznaczony był z oddziału na oddział, aż do chwili wysłania niniejszej notatki nie miał wyznaczonych sobie polowej poczty. Niniejszą więc drogą, szybszą od drogi, którą odbywać muszą poszczególne listy podaje się do wiadomości interesowanych rodzin następujący adres: Główna poczta polowa nr. III.

Moralnie jesteśmy tak silni, jak obecnie podniosło wołanie całego kraju do walki — obcimy tylko o pamięć o nas w drogich nam listach. Zdzisław Dwernicki, por. dowódca Baonu.

WIEC W SPRAWIE ZBIÓRKI ZŁOTA. Dziś, dnia 19 bm. Wiece w sprawie zbiórki złota i srebra na podkład waluty o godz. 7 wieczorem w sali Sokola.

DELEGACJA SPISZA I ORAWY. (PAT). Komitet plebiscytowy postanowił wysłać do Paryża na konferencję ambasadorów prof. Semmowicza i ks. Machaya, jako najlepszych rzeczoznawców w sprawie spisko-crawskiej. Obaj delegaci zaopatrzeni w potrzebne materiały i instrukcje, wyjechali już do Paryża.

Z HUMORYSTYKI DZIENNIKARSKIEJ. Podnosząc rozmaite zarzuty przeciwko P. A. T. psze „Naród”, że jakkolwiek pod powyższym apokryfem nie kryje się oprawda paskudne amatorstwo frutników, jeno Polska Agencja Telegraficzna, tym nie mniej dwa pierwsze określenia można z zupełnym powodzeniem zastosować do tej instytucji „dziwnego nabożeństwa”.

(in) NOŻEM W PIERSI pchnął jakiś napastnik zupełnie bez powodu Lebę Wietonia, pasącego kozę obok toru kolejowego na Zniesieniu. Rannego ciężko w oplotną odwozono pogotowie ratunkowe do szpitala.

(in) GROŹNY POŻAR. W nocy z niedzieli na poniedziałek powstał w baraku kuchennym Stacji posilkowej na dworcu głównym pożar od nagromadzonego za piecem drzewa. Momentalnie stanął w płomieniach wielki budynek z 12 kuchniami i sponał doszczętnie. Ogień obelmował okna i dachy sąsiednich baraków, lecz straż pożarna nie dopuściła do rozszerzenia się pożaru. Akcja ratunkowa trwała trzy godziny.

Kochany „Wiek Nowy”!

O CZEM SIĘ TERAZ MÓWI.

— Przykra jest rzecz być zaproszonym na obiad i nie mieć apetytu.

— Niezawodnie; ale stokerów przyknieś, mieć apetyt i nie być zaproszonym na obiad.

(lks).

TAJEMNICA KLASZTORU, dramat ukazujący się obecnie na ekranie „Apolla”, zajmująca treść

świąteczna gra, wzbudza wśród publiczności wielkie zainteresowanie. Młoda dziewczyna Matylda, padła ofiarą intryg swego kuzyna, który pozbawił ją miłości ojca i majątku i osadził w klasztorze. I zdawało się, że zle zapamiętała nad dobrem — ale konsekwentnie inaczej i postawił na drodze młodej dziewczyny człowieka, który oddał jej całe swe uczucie i zdobył dla niej szczęście. Wesoła komedia jest dopełnieniem tego interesującego programu. X

DO SERC LITOŚCIWYCH! W rozpaczliwym wprost położeniu znajduje się wdowa po obrońcy Lwowa, który jako kolejarz w listopadzie 1918 r. chwycił za karabin i stanął na placówce krwawej „Bema”, by uwolnić gród nasz od najeźdźców. Bohaterstwo swe przeplacił życiem a pozostała po nim wdowa znajduje się wraz z ośmiorgiem dzieci w rozpaczliwym wprost położeniu, bez żadnych środków do życia i ginie razem z rodziną z głodu. Przyjebaby chętnie jakąś robotę do domu, np. szycie, cerowanie, latanie, by tylko zarobić na chleb. Sercu litościwemu naszych Czytelników i Przyjaciół polecamy, tę ze wszelkich miar współczucia godną matkę ośmiorga dzieci, prosząc o łaskawe dary dla niej pod lit.: „Wdowa po obrońcy Lwowa”.

Związek muzyków

zaprasza wszystkich członków na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które odbędzie się w sobotę 24. lipca o godz. 9 rano w malej sali konserwatorium.

18380

Dyrektor M. SOŁTYS, prezes.

OGŁOSZENIE.

Stowarzyszenie przemysłowe krawców i krawczyń we Lwowie zwołuje nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się we czwartek 22 bm. o godz. 6:30 wieczór w sali Izby Rękodzielniczej ul. Kościelna 8. Porządek dzienny: Sprawa pomocy żołnierzom na froncie.

18400

Stow. przem. krawców we Lwowie.

CZYN GODNY NAŚLADOWANIA.

Nowo powstała w naszym mieście firma Dom Handlowo-Przemysłowy HENRYKA APPLA. Lwów ul. Legionów 1. 1 subskrybowała na długoterminową Pożyczkę Odrodzenia 100.000 mk. w Banku Handlowym w Warszawie. Czynem tym dała powyższa firma dowód swego obywatelskiego stanowiska. 18392.

Z ŻYCIA WIELKIEGO AKTORA osnuty został dramat pt. „Geniusz i lekomyślność”. Sztuka ta wyświetlana obecnie w dwóch najwytworniejszych we Lwowie kinoteatrach: w Marynce i Koperniku zawiera akcję wysoce interesującą, pełną emocji i szlachetnego piękna. Stylowa gra artystów z sławnym Zelnikiem na czele podnosi jeszcze w wysoki stopień artystyczne walory tego utworu. Wyśtawa przebiegała. Epizody niezmiennie ciekawe, pełne finału i wdzięku. Przeciwstawienie się zrozumieli kochającej kobiety, kukietce wielkowsiadowej, która tylko igra z miłością sławnego aktora, wyzyskane zostało w tym dramacie w całym szeregu wzruszających scen tak po mistrzowsku, że widza zapałaniem śledzi przebieg całej akcji aż do końca. To też w rzędzie wybitnych słojonowych dramatów kinowych, dramat „Geniusz i lekomyślność” zasługuje bezsprzecznie na miejsce zaszczytne. (x)

DEPUTATY DLA EWAKUOWANYCH URZĘDNIKÓW. Przebywający we Lwowie pracownicy państwowi z ewakuowanych terenów wschodniej Małopolski o ile podlegają zapatrywaniu U. Z. P. P. zgłaszać się mogą po odbiór deputatów żywnościowych do biura Urzędu Zapatrywania Pracowników Państwowych. Wałowa 9. 17088

STARUSZKA-TULACZKA, której syn zaginął na wojnę, a córka szwaczka umarła w czasie wojny, pozostała obecnie bez środków do życia, bo i tę mizerną pensję za syna wojskowość przestała wypłacać, gdy minął termin przepisany. Apelujemy do znanej dobroczynności naszego społeczeństwa o pomoc dla tej kobiety, która stoi już nad grobem. Grozi jej śmierć głodowa. Datki pod szyfrą „L. B.”. „Dla staruszek” przyjmuje Administracja „Wiek Nowego”. u (x)

MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY we Lwowie ul. Bema 1. 21 zakupił w Małopolsce wiekszą ilość wczesnych ziemniaków w przesyłkach wagonowych z dostawą w ciągu sierpnia. Oferty pisemne przyjmuje Zakład — Miejski Zakład aprowizacyjny. 17095

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemyśl, 20. lipca.

Rewizje i aresztowania.

W poniedziałek 19. b. m. przeprowadziły władze wojskowe rewizje w lokalach stowarzyszeń w „Domu robotniczym” oraz w lokalu „Poale” syonistów. Aresztowano członków komitetu miejscowego P. P. S. Macieja Nowosiwiata, asesora miasta Dominika Teluka i Józefa Szlama.

Aresztowano również poale-syonistów dr. Ignacego Rosenblata i słuch. praw T. Bernankego.

Epidemia tyfusu.

W mieście panuje epidemia tyfusu plamistego.

Paskarska awantura.

W jednej restauracji miejscowej powstała onegdaj awantura pomiędzy paskarzami naftowymi, którzy obrali sobie obecnie Przemyśl za teren swoich operacji. Rozmaici „kupcy” sprzedają tu udziały naftowe, naciągając ludzi, przyczem niejednokrotnie przychodzi do sprzeczek i awantur.

Głosy prasy niemieckiej o bolszewickiej ofenzywie.

„Freiheit”, organ socjalistów niezależnych w Berlinie, w artykule p. t. „Załamanie się frontu polskiego” ostro napada na rząd polski

za to, że odrzucił kilkakrotnie próby bolszewików zawarcia pokoju, zaznacza, że wiadomości z frontu o pochodzie bolszewików są mocno przesadzone ze względu na konferencję w Spa i występuje przeciwko wyzyskaniu powodzenia bolszewików przez reakcję niemiecką na korzyść tejże i przeciwko chęci wzmocnienia militarystyki niemieckiej. „Straszliwe groźby, rzucane w prasie reakcyjnej, nie są niczem innem, jak pustą fantazją. Możliwe, że Rosjanie są w stanie zadać Polsce jeszcze kilka dotkliwych ciosów. Zupatnie atoli wyłączeniem jest ze względów politycznych, militarnych i gospodarczych, aby Polskę całą zajęto, aby posunęło się do granic niemieckich. Rosja potrzebuje wszystkich swych sił dla odbudowy wewnętrznej”.

„Neue freie Presse” woła o szybkie pokój, dowiedziawszy się o zagrożeniu granicy galicyjskiej. Zarzuca Polsce, że niepotrzebnie prowadzi wojnę, widzi niebezpieczeństwo zbliżającej się na Zachód Rosji, bez względu na to, czy to będzie Rosja bolszewicka, czy carska, wyzacza Polsce rolę strażnika przeciwko załamom rosyjskim, a w końcu gorzkie wylewa żale, że Ententa za mało Niemcom zostawiła wojska.

„Arbeiterzeitung” w Wiedniu w artykule wstępnym opisuje położenie na froncie i przypisuje winę obecnego stanu rzeczy polityce polskich klas posiadających. Wojna prowadzona była dla uratowania majątków obszarowiczach, była to „wojna kolonialna arystokratycznej polskiej”, a zarazem była „wysługiwaniem się reakcji zachodniej”. Ententa jednak tylko wzmocniła bolszewizm, który chciała obalić, i dopomogła mu do wielkiego zwycięstwa narodowego. A podczas, gdy Polacy ciężko zmagają się z bolszewikami, Lloyd George spokojnie układa się w Londynie z Krasinem o wznowienie stosunków z bolszewikami.

Z chwilowego niepowodzenia Polski chce skorzystać „Berl. Tagblatt” strasząc Ententę przypuszczeniem, że niewiadomo, czy zwycięskie wojska bolszewickie zechcą się zatrzymać pod Warszawą, w Warszawie, — nad granicą niemiecką a może i dalej. — Dziennik ten twierdzi, że nie może być odbudowy Europy w połączeniu z klasą Niemiec. Tylko wespół z Niemcami Europa może być uzdrowiona....

Bolszewicka zabawa.

P. Marsillac, korespondent paryskiego „Journalu” — zwiedził całą dzisiejszą Rosję a współczesne jej zwyczaje i obyczaje opisał w szeregu bardzo ciekawych artykułów. Dnia 18. czerwca br. Marsillac uczestniczył w wielkim bankiecie, urządzonym przez różne sowiety na cześć komitetu wykonawczego w Niżnym Nowogrodzie i tak opisuje swoje wrażenie:

Gdy wszedłem do sali, ledwo uwierzyć mogłem własnym oczom. Długie stoły uginęły się pod ciężarem „zakąsek”, którym Rosja zawdzięcza dobrą część swej dobrej sławy. Od czasu, kiedy jestem w kraju komunistów, nie widziałem nic podobnego.

Było tu więcej potraw, niż mógł je sobie wyobrazić kiedykolwiek mazański dwór lorda majora Londynu. Słuchane w gęstym tłumie półmiski, talerze, salaterki zawierały wszelkie gatunki ryb, w które obfituje Wołga, kawior czarny i czerwony stał w dużych szklanych wazach. Równie bogata przedstawiała się zwarte szeregi zakąsek mięsnych, w których cielecina wależyła o lepsze z dwudziestu rodzajami kiełbasek i pasztetów. Na osobnych stolikach ustawiono jarzyny, wśród których wznosiła się barwna i smaczna piramida kanapek.

P. Marsillac był wzruszony. Z chwilą wejścia w granice Rosji sowieckiej zapomniał, jak mięso smakuje i jak wygląda. — We Francji od dwóch lat nikt nie mówi o kawiorze. Trudno się było oprzeć pokusie i stąd też, gdy podano właściwy obiad, p. M. poświęcał uczucia boja, który widzi przebiegającą obok tłuszciką owoc, ale niema sił ani apetytu, aby ją pochłoniąć. Tuż obok siedział jakiś inżynier, smacznym wygłodzony, bo nadmiernie chudy, który ze łzami w oczach patrzył na stół, a widząc wahania Francuza, zawołał: „Jedz pan, jedz pan! Nie wiadomo, kiedy będzie pan miał drugą taką sposobność. Od dwóch lat nie widzę nic, prócz kaszy i pieczonych kartofli”.

Już nasycony obserwował ciekawie stół niemięcej interesujący, niż zakąski. Bronzy, srebro i wyroby fregetowskie. Miały one na sobie rozmaite inicjały. Talerzyki z błkitnej porcelany, złote ozdoby nosiły cyfry z koroną hrabiowską. Nakrycia srebrne, które starannie uprzątnięto przed końcem obiadu, były — jak się zdaje — pochodzenia jeszcze znakomitszego.

To jednak, co potem nastąpiło, było nieopisanie smutne. Świadczyło o jakiejś ponurej niewoli, w którą wpadł naród rosyjski. Oto dwa lub trzy tysiące robotników, istnych głodomorów, stało pod oknem. Przez otwarte okna patrzyli oni na bezwstydną bankiet. Gdy wyszli dygnitarze bolszewicy i ich goście, tłum wznosił kilkakrotne okrzyki i odprowadził cały orszak do okna. Śpiewano „Międzynarodówkę”.

Polacy!

Pamiętajmy o plebiscytach! Datki przyjmuje Komitet Główny Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki 1. 10.

Bolszewicy w Białymstoku.

„Dziennik Białostocki” donosi:

Z niesprzyjającym nam chwilowo rozwojem wypadków na Wschodzie zaczynają emisariusze Trockiego rozwijać wśród naszych domorosłych bolszewików coraz żywszą działalność.

Policja, która już od dłuższego czasu bacznie śledzi tę zbrodniczą agitację, skierowaną otwarcie przeciw sile zbrojnej i bezpieczeństwu Państwa, wpadła onegdaj na tropy takiej organizacji miejscowej.

W związku z tem uwieczniono wczoraj

byłego prezesa „Bundu” Jakóba Waksa, znanego komunistycznego działacza w naszym mieście, który po ostatnim konflikcie w łonie żydowskiej gminy wyznaniowej, wystąpił ze związku gminy, jako zdecydowany komunist.

Jak wiadomo, komunisty zwodzą gminę żydowską.

Wyznanie tego osobnika wywołało nawet w umiarkowanych kołach żydowskich Białegostoku pewne uzucie ulgi.

ROZMAITOSCI.

(4) **LOSY BALETNIKA.** Pierwszy baletmistrz cesarskiego baletu w Petersburgu Nizński, znajduje się obecnie w Wiedniu ciężko chory w sanatorium dla nerwowo chorych. Nizński opuścił dwa lata przed wojną wraz z tancerkami Pawłową i Karsawiną balet petersburski i z trupą swoją podróżował po Europie, zbierając laury i pieniądze. Zostawał zwłaszcza w baletach „Dusza róży“ i „Faun i mufa“ z muzyką Debussy'ego, które porzyły publiczność stołc europejskich. Wojna zastała go w Wiedniu, gdzie był internowany. Za wpływem amerykańskim dostał się do Ameryki. Powróciłwszy przed rokiem do Wiednia, ożenił się z piękną Węgierką, która niedawno powita mu córeczkę. Nizński ma zamiar przenieść się w jesień po wyzdrowieniu na stały pobyt do Londynu.

(5) **OKULTYZM I WYPADEK AUTOMOBILOWY.** *Gazeta Berlińska* przynosi opis ciężkiego wypadku samochodowego, jaki się przed kilkoma dniami wydarzył na zbiegu ulic Bismarcka i Leipnicksa w Charlottenburgu. W samochodzie znajdowały się dwie panie: znana śpiewaczka Klara Dux i 21-letnia jej przyjaciółka panna Lili Cahn. Młoda ta dziewczyna zginęła na miejscu, a pani Dux odniosła ciężkie obrażenia. Sensację wzbudza jednak nie sam wypadek, ale to, co opowiadają z otoczenia artystki o przepowiedni w związku z nią stojącej. Oto w dniu wypadku przyjmowała pani Dux u siebie małe towarzystwo, w którym znajdował także pewien okultysta, przepowiadający z dłoni. Ogłędając linie ręki artystki, rzekł: „Pani ma dużo szczęścia w życiu; jednak strzeż się pani nieszczęścia w wypadku. Czytam o nim na jej dłoni“. Artystka uśmiechała się niedowierzająco, a w 12 godzin później nastąpiło nieszczęście.

TEPIĆ MUCHY. Z nastaniem upałów letnich staje przed nami groźne widmo chorób zakaźnych. Jednym zaś z najniebezpieczniejszych i najpowszechniejszych krzewieli chorób zakaźnych, a zwłaszcza przewodu pokarmowego, jak dysenterya są muchy. Przenoszą one zarazę z chorych na zdrowych, zarażają bakteriami potrawy i przyczyniają się w ten sposób do szerzenia epidemii. U nas kawiarnie i restauracje przepełnione są muchami i nie ma myśli o ich tepieniu. Należy chronić od much potrawy i napoje, przykrywając je szczelnie siatką, kloszami lub w ostateczności serwetą i przechowywać je w zamknięciu. W lokalach, gdzie znajdują się obfitość much, jak w kawiarniach i restauracjach, okna powinny być opatrzone w siatki ochronne i otwierane za dnia nie inaczej, niż przy użyciu takiej siatki.

(6) **AFORYZMY O KOBIETACH.** Kobiety, które ci powierzały mały sekret, ukrywają przed tobą często wielką tajemnicę. — W wędrówkę dusz wierz, przyjaźnij się z kobietą, bo dusza jej chętnie wędruje od jednego do drugiego. — Dawniej mówiono o kobiecie: „puszcza się“ — teraz: „o to indywiduumność!“ — Mężczyzna, który panuje, woła tryumfując: „Jestem twoim panem“; kobieta, która panuje, szepcze pokornie: „czyż nie jestem twoją niewolnicą?“ — Każda mądra niewiasta umie być, zagadka. — Od czasu Ewy w raju kobiety się nie zmieniły; charakter ten sam, tylko strój inny. — Z kobietami zawsze przegrywamy zwłaszcza kiedy... wygrywamy. — Kobiety zawsze są imię, a my je przypuszczamy — nie kłają nic o psychologię.

(7) **ZDOLNOŚCI DO MATEMATYKI** objawiają się już w najpierwszej młodości. Sławny matematyk Gauss okazywał je już jako młody chłopak. Opowiadają o nim, że mając lat 9, dostał w szkole wraz z innymi kolegami następujące zadanie: jaka jest suma liczb porządkowych od 1 do 40? — Podczas gdy koledzy wypsywali i dodawali wszystkie cztery od 1 do 40, młody Gauss od razu napisał na

swojej tabliczce: $20 \cdot 41 = 820$. Chłopak (w polskim nęczeniu bowiem spostrzegł, że każda suma składa się z 20-tu sum największej (40) i najmniejszej liczby (1), następujących dwóch liczb (39 i 2) itd. a zatem z 20 razy po 41.

ROZEJM.

Gdzie się zejdzie ludzie dwójce
W jednej chwili są nastroje
I gawęda aż do d'na:
„Niech mi powie pan uprzejmie,
Co też słyhać o rozejmie,
Na co się zapisał w Spa?“

Ha, to trudne anatema!
Rozejm jest już, jeszcze niema
Próżno czytasz gazet plik:
Łojda Zorza to robota,
Który nas ścieżkami młota —
O, to stary frańt i ćwik.

Braździ Anglia i za Francję
Ktoby dzisiaj dał gwarańcya,
Niewyrażny nawet Włoch —
Lecz ocućcie spiekie głowy,
Poco latment pogrzebowy,
Poco krzyki i zgłęb i szloch?

Sto! armia u rubieży,
Wnet ją wzmocni zastęp świeży,
Świeża rzesza kling i dział:
Oto nasi dyplomaci,
Gdzie się za mord są kula płaci,
Kowia czerwony gasi szal!

Marek Buczman-Czapliński.

Lista składek.

DLA WDÓW I SIERÓT PO OBRONCACH LWOWA: Dyrekcja teatru miejskiego czysty dochód z przedstawienia wiecz. tanców Maryli Gremio w dniu 7 lipca 8903 mk.

DLA ŻOŁNIERZA W POLU: Dr. S. złożone na jego ręce przez p. Klegera, Prukasa i inż. Lemperka Maksa z powodu pobornego sporu cywilnego 200 mk.

„WSZYSTKO DLA FRONTU“ zebrane w Rzeźni miejskiej przez Straż akcyzową na ręce Stanisława Korkosza, Kazimierza Kłoca, Władysława Szczepanika i Jana Króla 6715 marek.

WSZYSTKO DLA FRONTU. (P. Michał Maśkiewicz, za którego inicjatywą zebrano pokaitną sumę w rzeźni miejskiej „Wszystko dla frontu“ składa narodowy podatek od okien w realności Łyczaków 138 — 12 okien i Gabryelów 8 okien razem 20 okien suma 50 mk.

NA PLEBISCYT. Składy elektr. Błonie 5 tytułem ściągniętych kar 60 mk.

N. N. nieprzyjęte honorarium przez p. Buczyńskiego 10 mk.

Z okazji wyjazdu gości do Bydgoszczy grono przyjaciół 100 mk.

Kierownik magazynów „PUZAPP“ Podzamcze ściągnięte kary od robotników przysłanych na kradzieży 658 mk.

Różyczki Jakób nieprzyjmując zwrotu kosztów od Rozalii Rokiety 50 mk.

Stanisław Kohopacki 15 mk.

DLA JULII K. Tarnowska 3 mk. **Zofia Tusta-** **owska** 550 mk.

NA INWALIDÓW OBRONCÓW LWOWIA: Niska K. 14 mk.

NA CZERWONY KRZYŻ: Józef Schechter, kupiec z Tarnopola 340 mk.

NA OCHOTNICZĄ ARMIE GEN. HALLERA: Baon zapasowy 50 p. strzelców kresowych 2000 mk.

NA ODDZIAŁY OCHOTNICZE MAŁOPOLSKIE A. H. P. 310 mk.

Zapiski literackie.

„BIBLIOTEKA NARODOWA“.

JULIUSZ SŁOWACKI: „KORDYAN“. Część I. trylogii. Spisek koronacyjny. Opr. Józef Ujejski. W krótkim ale wyczerpującym wszechstronnie temacie wstępnie daje prof. Ujejski w kilku zasadniczych ustępach dokładny pogląd na genezę, rozwój i znaczenie Kordyana. Przytem komentarze i objaśnienia w tekście dramatu pozwalają poznać dokładnie wszelkie niejasności i odchylenia. Jest to jedyną dotąd (po zbiorowych wydaniach dzieł Słowackiego) wydanie, które odpowiada wartości literackiej i znaczeniu wielkiego dzieła Słowackiego.

JAN KOCHANOWSKI: „ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH“. Opracował prof. Tadeusz Sinko.

Opracowanie utworu dokonane przez wybitnego znawcę Kochanowskiego prof. Sinko jest nadzwyczaj dokładne i staranne. W obszernym wstępie wyczerpuje prof. Sinko wszystkie nasuwające się na temat utworu zagadnienia. Komentarze w tekście dokładne i bardzo szczegółowe. Całość zaspakaja wszelkie, najbardziej wybredne wymagania.

JULIAN NIEMCEWICZ: „POWRÓT POSŁA“. Opracował prof. dr. Stanisław Kot.

Szerokie tło historyczne w wstępie uwypakowała najdokładniej wielkie znaczenie utworu dla rozkwitającej literatury polskiej. Prof. Kot skupił w kilku ustępach zasadnicze treści dzieła i wyczerpująco omówił całość, która prócz tego uzupełnia szczegółowe objaśnienia w tekście.

TEOFIL LENARTOWICZ: WYBÓR POEZYI. Opracował prof. dr. Michał Janik.

Korzystając z dość obfitej bibliografii rzucił dr. Michał Janik krótki ale jasny i wyczerpujący obraz poetyckiej twórczości Lenartowicza. Jest to zdaje się pierwsze poprawne wydanie poezji „Irańska ma-zowieckiego“.

ADAM MICKIEWICZ: POEZYJE. Wiersze młodzieńcze. Ballady. Garzyna. Opracował prof. Józef Kałtenbach.

Znakomity badacz twórczości Mickiewicza prof. Kałtenbach omawia w wstępie młodzieńcze utwory Mickiewicza, rzucając sporo ciekawych i nowych poglądów na tę kryjącą się jeszcze w cieniu epoki wielkiego wieszcz. Wybór poezji młodzieńczych Mickiewicza nadzwyczaj dobrany i trafny. Komentarze w tekście.

(Kb).

„BIBLIOTEKA NARODOWA“.

Stanisław Żółkiewski. Pamiętniki o wojnie moskiewskiej opracował prof. Uniw. Jag. Wacław Sobieski. Nakł. Krak. Sp. Wydawn.

Czy pamiętacie „Dumę o Hetmanie“ Żeromskiego? Jaka moc bije od tej rycerskiej postaci bohaterskiego wodza polskiego co carów Szujskich brał w niewolę. A oto hetman mówi sam o sobie. Pamiętniki są żywym i barwnym opisem zwycięskiej wyprawy na Moskwę. „Pisze go sam zwycięzca z pod Kiuszyna hetman, co carów Szujskich brał w niewolę. Opisuje tu chwile, które też były południem jego żywota“ — powiada w przedmowie prof. Sobieski. Obszerny wstęp prof. Sobieskiego zaznajamia nas z tłem history-

cznem i genezą utworu. Czytając publiczną znajdzie w tych pamiętnikach nieznane i ciekawe szczegóły wielkich czynów naszej przeszłości.

Mikołaj Kopernik: Wybór pism. W przekładzie polskim opracował Ludwik A. Birkenmajer prof. Uniw. Jagieli. Nakł. Krak. Spółki Wydawn.

Nazwisko Kopernika czci cały świat. O osobę jego toczą się walki Niemcy, chcąc go przywłaszczyć sobie. W Polsce znano go dotąd jedynie z nazwiska. Dzieła jego wiekopomne i epokowego znaczenia, były polskiemu ogółowi dotąd nieznane. Przeto z prawdziwą radością powitać należy ów „Wybór pism“, dokonany umiejętnie przez prof. Birkenmajera. W literaturze polskiej wypełni on bolesną i dotkliwą lukę, jaką oddawna już dawała się odczuwać. Całość dzieli się na następujące rozdziały: Pisma ściśle naukowe; Listy i pisma różnej treści. Obszerny wstęp wyjaśnia znaczenie światowej nauki Kopernika, a liczne objaśnienia w tekście uprzyęstniają czytanie szerszemu ogółowi. Kb.

Ceny artykułów żywności.

w Krakowie:	we Lwowie:
Kartofle 1 kg. 4 M.	11—12 M.
Masło 1 kg. 100 m.	180—220 m.
Kalafior 6 m.	12 m.
Głowa kapusty 4 m.	7 m.
Jabłka 1 kg 14 m.	20 m.
Gęś 200 m.	300 m.
Kaczka 50—60 m.	100 m.
Para kurcząt 50—60 m.	100 m.
1 litr borówek 5—6 m.	10 m.
Pół litr poziomki 12 m.	30 m.
1 litr grochu 8 m.	16 m.

Rónica wypływa stąd, że na targu krakowskim od wczesnego ranka aż do uprzątnięcia traganów, czuwają organa kontrolne magistratu. We Lwowie zaś trzebazy z latarką Dyogenesa szukać kontrolera na targu.

Sprawy gospodarcze.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE.

W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa handlowego w Krakowie, mającego filie we Lwowie, Odessie i Warszawie.

Przeszkadzając z rożnej centrali handlowej Towarzystwo prowadzi na większą skalę operacje eksportowe i importowe, między innymi eksportuje materiały drzewny. Towarzystwo nabyło od Wiedeńskiego Zakładu kredytowego terytorium w Synowódzku koło Strzyży i lasy od barona Liebiga, dla eksploatacji których posiada własną kolejkę z parkiem kolejowym zatrudniając około 1000 robotników.

Towarzystwo założyło fabrykę piłogów i maszyn rolniczych „Lemiasza“. Fabrykę przetworów jarzynowych w Górze i nabyło wraz z bankiem Małopolskim pierwszy okręt handlowy „Kraków“.

Towarzystwo prowadzi handel węglem, nasionami, środkami spożywczymi, chemikalia, skórą, miedzią, towarami bławatnymi itd.

Walne zgromadzenie w celach rozszerzenia działalności Towarzystwa postanowiło podwyższyć kapitał zakł. z 35 do 100 mil. mk. Za rok następny Towarzystwo wypłaca 15 proc. dywidendy.

FABRYKA AMUNICYJI I PRZYBORÓW WOJSKOWYCH W PŁOCKU.

Istniejąca od lat kilkudziesięciu, znana fabryka maszyn rolniczych w Płocku pod firmą M. L. Lar-me zamierza przekształcić się na fabrykę amunicji i przyborów wojskowych. W tym celu firma złożyła już odpowiednią ofertę IV oddziałowi Ministerstwa spraw wojskowych. O ile oferta zostałaby przyjęta Płock pozyskałby pierwszy zakład przemysłowy o szerszym znaczeniu przemysłowym.

Zwiększenie normy chleba.

Dnia 15 i 16 br. odbyło się posiedzenie Państwowej Rady Aprowizacyjnej pod przewodnictwem ministra aprowizacji p. S. Śliwińskiego i podsekr. st. p. L. Zabrowskiego.

Państwowa Rada Aprowizacyjna rozpatrywała przedisy wykonawcze do ustawy z dn. 2 lipca 1920 r. o aprowizacji w r. gospodarczym 1920—21, które referował szef sekcji ministerstwa aprowizacji p. Lipewski.

Główna dyskusja toczyła się przy art. J. dotyczącym cen na zboże kontyngentowe. Ministerstwo aprow. stało na stanowisku, aby ceny na zboże stały na wysokości kosztów produkcji, 800 mk. lok. Reprezentanci konsumentów sprzeciwiali się temu, kierując się motywami, że podniesienie się ceny chleba obniży walutę, wywoła nową falę strajkową, której następstwem będzie nowe podniesienie cen robotniczych i urzędniczych. Poseł Arciszewski postawił wniosek, by cena żyta wynosiła 250 mk. za 100 kg.

W głosowaniu przeszedł wniosek reprezentantów producentów b. zaboru pruskiego, określający cenę żyta na mk. 500 za 100 kg.

W głosowaniu przeszedł wniosek reprezentantów producentów b. zaboru pruskiego, określający cenę żyta na mk. 500 za 100 kg.

Dłuższą dyskusję wywołał art. 11 określający normy żywnościowe, które w myśl projektu min. apr. wynosiły 225 gr. zboża, względnie 180 gr. maki 80 procentowej dla osoby. Poseł Arciszewski i Posełowski imieniem konsumentów domagali się podniesienia racji do 250 gr. maki, dzień dla osoby, z tem, że o ile w następstwie okaże się, iż zapasów nie wystarczy, norma ta może być zmniejszona. P. minister Śliwiński zgodził się na następujące normy: do dnia 15 sierpnia br. po 180 gr. maki dzień dla osoby, od dnia 15 sierpnia do dn. 15 września br. po 250 gr. maki dzień dla osoby. Po tym zaś terminie norma zostanie ustalona na podstawie danych, jakie ministerstwo posiadać będzie o zapasach na bieżący okres gospodarczy.

Szef sekcji Ugołowski informował Radę, że w ministerstwie opracowują się projekty dotyczące uzyskania zboża pozakontyngentowego przez ministerstwo aprowizacji drogą handlu zamiennego za fabrykaty włókiennicze i inne.

Ze sprawozdań członków P. Z. M. wynika, że w rozpoczynającym się roku gospodarczym przewidywany jest duży urodzaj ziemniaków, owsa i jęczmienia, które to ziemniaki ułatwią odżywienie ludności. Ustalono również następujące dodatkowe normy żywnościowe dla ciężko pracujących 8 kg. ma-

ki, lub odpowiednią ilość chleba, 8,5 kg. kaszy, 8,6 kg. cukru.



NADESŁANI.



MARYSIENKA I KOPERNIK

wyświetlają obecnie

Fenomenalny film sezonu, sztuka w 5 akt. p. t.

Geniusz i Lekkość

Główną rolę kreuje FR. ZELNIK. 18421

Fachowego kierownika i szwaczów

do wyrobu obuwia wojskowego przyjmie Fabryka Obuwia, Kraków, Kościuski 40. 17097

Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej przysługi memu mężowi ś. p. Janowi Wasiukowi, poczuwam się do obowiązku tą drogą złożyć serdeczne Bóg zapłać: Warsztatom naprawy broni D. O. G. — W. Panu majorowi Stanisławowi Kubieńskiemu i Pracownikom za doraźną pomoc, Wielebnemu Duchowieństwu, Krowym i Znajomym. 18389 STANISŁAWA WASIUKOWA

Na krańcach wiedzy.

(Spirytyzm i medjumizm.)

Na ogół mało kto zdaje sobie sprawę, czy są jakie różnice między spirytyzmem a medjumizmem, podporządkowując oba pod pojęciem zabobonów, niegodnych tego by się nimi interesować poważnie dla tych są to wprawdzie objawy, posiadające szereg faktów udowodnionych niezłomnie, ale niezbędnych jeszcze naukowo o tyle, aby można o nich sąd pewien wydawać. W roku 1847 ukazało się nawet kilka artykułów zatytułowanych „Medjumizm czyli spirytyzm“. Jest to tak samo, jak gdyby ktoś powiedział: „fizyka czyli religia“ lub „astronomia czyli paezia“.

Spirytyzm jest to doktryna rozszerzająca się gdzieś gdzie, jak np. w Ameryce północnej do róników sekty religijnej. Jak wiadomo apiera się spirytyzm na wierze w możliwość porozumiewania się z duchami ludzi zmarłych. Datą powstania jego w formie nowoczesnej jest rok 1846, a kolebką Stanu Zjednoczonego, skąd spirytyzm rozprzestrzenił się szybko i w dwa lata obiegł już całą kulę ziemską. Różne sposoby zaklinania duchów znane były jednak już w starożytności najodleglejszej, a znane są do dziś także plemionom, do których nie dotarła cywilizacja europejska, ani amerykańska. Murzyni Afryki środkowej wierzą w duchy zmarłych i umieją je wywoływać tak samo, jak Szaman syberyjski lub mieszkańcy Ziemi Ognistej. Cywilizacja zachodu odrzuciła wprawdzie zaklęcia w części przetrwałej, ale sedno rzeczy pozostało niezmienione. Śladamy zatem wokoło stolika w ciemnym pokoju kładźmy nań ręce wedle przepisów naszej wiary szczegółowych i czekamy w skupieniu, a gdy stanie się trzeszczenie lub poruszenie się pozdrowiamy ducha niewidzialnego i odbieramy od niego wieści, kim jest i co ma nam do powiedzenia. Że bardzo

jęszo duchem tym jest nieboszcyk Sokrates. Na-
bójem lub cenzurą Słowacki, nie wywołuje to
zwyczajnie zdziwienia ani powątpiewań w autenty-
czność duchu. pominawszy niektóre niawytłomaczone
objawy, jak to, że Napoleon pisze po francusku z
biedą, lub że Mickiewicz improwizuje wiersze
bez rytmu i rymu.

Ma to miejsce zwłaszcza wtedy, gdy do po-
rozumienia się z duchami służy nie stołek, lecz ta-
lerzyk, posuwający się po papierze z alfabetem
albo „ekierka“, tj. deszczulka trójkątna posiadają-
ca zamiast jednej z trzech nóg okłówek.

Tu jednak potrzebne jest już „medium“, tj. oso-
ba, której siłami posługują się duchy rzekomo, i to
medium jest pomostem łączącym spirytizm z me-
diumizmem. W obecności medium porusza się nie-
tylko talerzyk, ekierka lub stołek, ale także krze-
sla i inne sprzęty w oddalonym kącie pokoju; jeże-
li medium jest odpowiednio silne lub wytrenowane
unoszą się w powietrzu przedmioty ciężkie bez do-
tykania, zjawiają się kule światła a nawet po-
stacie ludzkie, już to mgliste, już to zupełnie wyra-
żone, poruszające się i mówiące. Podczas tych zja-
wisk medium znajduje się zwykle w śnie głębokim

nie ma letargicznym, który nazywano transem i po
obudzeniu się nie wie o niczym, co zaszło w czasie
transu.

Mediumizm nie dba o treść tego co duchy mó-
wią lub piszą, nie zajmuje się sprawdzaniem ich
tożsamości. Bada tylko w sposób ściśle naukowy
objawy występujące w obecności medium. stara się
wykryć ich prawa i własności. Mediumizm nie jest
zaś wiara, lecz galezia nauk ścisłych, stojąca na
granicach między fizjologią a fizyką i mimo krótkie-
go dotychczas swego istnienia stwierdziła już na-
zbyt szereg faktów, które przed półwiekiem u-
chodziły za czamokłóstwo. Dziś wiemy już, że
medium jest to człowiek obdarzony nieco odmi-
nym ustrojem nerwowym, że z ciała swego może
wylać siły, poruszające przedmioty z oddalenia,
że może wylać zeń promienie, niewidzialne dla
oka, ale działające silnie na kliszę fotograficzną, że
nawet może wylać z ciała część materii, niewi-
działnej wprawdzie, która jednak w pewnych wa-
runkach zgęszcza się w postaci o rysach ludz-
kich, rzadziej zwierzęcych. Wiemy także, że im
dalej wznosi się do zgęszczenia, tem bardziej cia-
ło medium traci pozory życia i że w niektórych

wypadkach nawet części ciała fizycznego rozpra-
szają się w nicieś na chwilę.

Mimo całej swej naiwności i bezkrytyczności
oddzielił spirytizm usługi i zaprzeczono mediumizmo-
wi przez to, że wykazał w sposób empiryczny
zdolność medialną u szeregu ludzi i w ten sposób
zwrócił uwagę kół naukowych na zjawiska mediu-
miczne. Casy szereg uczonych od Williama Croo-
kesa aż do Juliana Ochrowicza zajęli się zbieraniem
tych objawów i stwierdzili ich autentyczność setki
i tysiące razy ponad wszelką wątpliwość. Spiry-
tyzm zatem ma się do mediumizmu tak jak religia
do fizyki, jak wiara do nauk ścisłych, i mieszając z so-
bą te dwa pojęcia znaczyłoby przyznawać się do
zupełnej nieświadomości tych rzeczy.

Jożef Świątkowski.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

ROZMAITE

P. T. Kupcy i Przemysłowcy!

Subskrybca Polskiej Pożyczki „Odrodzenia“
konczy się za kilka dni. W niedługim czasie
zacznie się pożyczka przymusowa. Bank
Poznański „Vesta“, Oddział Lwowski
pl. Maryacki 5. zaprasza wszystkich P. T.
Kupców i Przemysłowców, którzy jeszcze
subskrybcy nie przeprowadzili, by zgłosili
się w biurze Banku celem udzielenia im in-
formacji w sprawie subskrypcji, spłacalnej
w ratach w połączeniu z ubezpieczeniem. 18420

Dr. Zofia Wepper sekund. szpitala
powszechn. ordy-
nuje w chorobach skórnych i wenerycznych. od 3—5 ulica
Legawka 2. — Kosmetyka lekarska 16933

Dr. W. W. Lauterstein weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specyjal. dr. FRISCH
ulica Walewa 1. 11. Wstrzykiwanie prepa-
ratu Neo Salvasana tylko przed południem. 17232

Specyjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. W. W. Lauterstein b. sekund.
szpitala
ord. 11—11 1/23—5 Sykstuska 37 (róg Słowackiego). 17352

Specyjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryjny Szpitala powszechn. mieszka obecnie
na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty. 16482

WOLNE POSADY

Ważne dla poszukujących pracy!

Panna mająca dar do rysunków przyjmie do nauki
Zakład portretowy „HENRI“
władc. Leon APPEL, Lwów, Legionów 1.
Po krótkiej nauce panny uzdolnione, z dużą cierpli-
wością znajdą stały i dość znaczny zarobek. 18173

Dwóch praktykantów

z ukończoną 4 kl. gimnazjalną poszukuje na-
tychmiast Droguerya P. Mikolascha i Ski, Lwów,
Pasaż Mikolascha. Zgłosz. w biurze Drogueryi.
18192

PRZYJME dwóch młodych czeladników oraz chłop-
ców do nauki ślusarstwa. Lyczakowska 15-
q 18257

DOZORCZYNI lub dozorca zaraz potrzebny. Gróde-
cka 53. 18267

PRAKTYKANT zostanie zaraz przyjęty na korzyst-
nych warunkach. — Zakład fryzjerski Rudolfa
Pürstela, Lwów, ulica Akademicka. 16083

POMOCNIK fryzjerski zostanie przyjęty zaraz
Zółkiewska 75 Jazowski. Przyjmę praktykanta.
18220

DOCHODZĄCĄ przyjmę zaraz do posług domo-
wych na 3 godziny, dobrze zapłacę. — Na Bajkach
l. 23, drzwi nr. 11. 18030

POSZUKIWANY techniczny kierownik mógłby
inżynier do zakładu zdrojowego Biuro Niemczy-
mowskiej pl. Akademicki 3. 1 8363

KONCYPIENT rutynowany, zdolny, obznajomiony
z praktyką prowincjonalną znajdzie natychmiast
posadę w kancelaryi adwokata dra Klafena w
Mostach wielkich. Zgłoszenie listowne z poda-
niem warunków wprost. 17093

NAUCZYCIELKA potrzebna do Zakładu żyd. sierót
przy ul. za Zbrojownią 8. Zgłoszenia między 1
a 3. 18286

ŚLUSARZA (z egzam. palacza lub szofera) przy-
mie na dobrych warunkach Zakład w Kniparko-
wie. 18340

DZIEWCZYNE do kuchni potrzeba zaraz mleczar-
nia Gródecka 10. 18338

KUCHARKA i dziewczyna do kuchni potrzebna.
Cukiernia ul. Batorego 6. 18333

CHŁOPCA do obsługi gości poszukuje cukiernia
przy ul. Batorego 6. 18332

BIURO pośrednictwa pracy, Sykstuska 16 poszu-
kuje służby dworskiej, służby do wszelkiej pra-
cy gospodyń, kucharek, dozorców i dozorczyń.
18414

TEATR świetlny „Apollo“ poszukuje zaraz pomo-
cnika kimooperatora. 18379

SLUŻACY do biura potrzebny. Pensja, mieszkanie.
Piekarska 17. 18381

CHŁOPIEC do konia potrzebny w fabryce wody
sodowej „Zdrój“ ul. Na Błonie 12. 18407

„SZTUKA“ Lwów, Legionów 1 poszukuje służy-
cego, który umie posadzić, czyścić i sprzątać.
18409

PALACZA egzaminowanego przyjmie się. Zgłosze-
nia pod „Palacz“ do Biura Sokołowskiego.
18268

MUNDANTKI rutynowanej, piszącej biegle na Un-
derwodzie poszukuje adwokat Koch, Pasaż Haus-
mana 6. 18214

POSZUKUJE zdolnego ogrodnika, zakupię palmy i
inne trwałe rośliny Teodor Klimowicz pl. Hall-
cki 14. 17950

CHŁOPCÓW do nauki blacharstwa przyjmę Zybli-
kiewicza 13. 18118

FOTOGRAFÓW kilku kopistów i inny personel po-
trzebny Technonim Lwów, Jabłonowskich 2.
18223

PRACOWNIA ślusarska W. Janusza. Lindego 3 po-
szukuje kilku samodzielnych czeladników na
stałą robotę. q 18247

CZELADNIK obznajomiony z fabrykacją pudełek
na pastę, mógłby być przyjęty. Ślusarnia Wro-
mowska 17. 18262

PANNE Niemkę do niemowlęcia poszukuję. Kras-
wickich 18. I piętro na prawo. 18410

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

Kto znalazł 400 marek,
które zgubił biedny funkcjonariusz państwowy —
raczy łaskawie oddać do Administracji „Wiek“ x

NAUKA

ENGLISH lessons correct pronunciation also conversation „London dialect” teaches Jancourt Pen syonat „Jaskółka” Akademicka 29, II p. Apply between 12—2 p. m. 17682

MALŻEŃSTWA

INTELIĞENTNA, muzykalna panna lub wdowę do lat 30 poznać w celu matrymonialnym pożądanę urządzenie. Anonimowy wykluczone. Administracja Wiek do 30, lipca „Wiek” 36”. 18310

INTELIĞENTNA wdowa Polka, bogata na stanowisku, chce poznać pana w celu matrymonialnym również Polak inteligentnego na dobrem stanowisku, łagodnego usposobienia od lat 35 do 65. Pierwszeństwo ma jaśowi. Zgłoszenia: „Irena” Administracja „Wiek”. 18394

ZAGINIENI

KTOKOLWIEK z przyjeżdżających z Płoskrowa, Czarnego Ostrowa lub Dorazni ma jakie wiadomości o Stefanie Lubichu por. III. b. onu etap. Iwowskiego raczy donieść matce Maryi Lubichowej Lwów Królewska 6. (X)

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

18-go o godzinie 11-tej na drodze Kulparkowskiej zgubiło się

kosze trzymiesięcz.

klacz — maści żółtej. — Ktoby miał o niej jaką wiadomość raczy zgłosić w Komendzie Żandarmerii Kulparków, dla gospodarza Ordy ze Sokolnik. 18353

NAGRÓDZE za wzrót znalezionych dnia 19. lipca 1920 w pociągu Stojanów-Lwów lub na Podzamczu świadectw maturalnego, uniwersyteckiego i absolutorium na imię Piotra Smala z Łopatyna wystawionych otrzyma od B. Szawłuka oficjalnie Sądu okręgowego we Lwowie ul. Rutowskiego 13, I. p. drzwi 15. 18358

ZGUBIŁ się pies wliczur wabiste „lux” ktoby coś o nim wiedział raczy donieść z wynagrodzeniem Bajt 6. I. p. 18357

BIEDNY uchodźca Władysław Pirkel zgubił książkę wojskową i papiery, laskawy znalazca odda do Administracji Wiek, wraz nie oddania tychże, unieważnia się. (X)

DNIA 18 bm. zgubiono dużą kokardę od sukni z różowej markizety — znalazca otrzyma sowite wynagrodzenie. Zgłoszenia ul. Sykstuska 47. III p. na lewo. 18399.

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ posady biurowej albo lekcy francuskiego, niemieckiego, polskiego, rosyjskiego, muzyki. Adres do „Wiek” dla „Podolanki”. 18241

KAWALER zwolniony z wojska Polak z dobrymi świadectwami poszukuje natychmiast posady. Wiadomość Długosza 8. 18303

TECHNIK budowlany z długoletnią praktyką budowlaną i biurową poszukuje zajęcia w miejscu. Łaskawe zgłoszenia „Technik budowlany” do Adm. „Wiek”. 18270

DWIE młode osoby poszukują posady do zarządu domem, także do dzieci, zgadzają się na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji pod „Dwie siostry”. 18383

MIESZKANIA I SKLEPY

Polsko-Baltyckie T-WO HANDLOWE I TRANSPORTOWE

Dyrekcja na Małopolskę: we Lwowie, ul. Sienkiewicza 1. 9 poszukuje w śródmieściu

5-7 pokoi na biura

Posrednictwo będzie według umowy wynagrodz. 18356

MIESZKANIA poszukuję 4 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka, ogródek, blisko tramwaju, pośrednictwo wynagrodzę. „Piłot” Batorego 4. 18080

PIERWSZORZĘDNE przedsiębiorstwo poszukuje lokala z dużym oknem wystawowym zaraz lub w okresie dwumiesięcznym przy jednej z najważniejszych ulic. „Światowid” w Administracji za okazaniem kwitu. 18244

ZA WYNAJĘCIEM dwa pokoje z kuchnią, dam 15 km. blafej. Wykluczona dzielnica III, a najchętniej w okolicy Stryjskiej, Kadeckiej. Warunki i opis do Administracji „Wiek” pod „Alma”. 18269

POTRZEBNE zaraz dwa pokoje z kuchnią zgłoszenia pod M. P. do Administracji. 18371

POKOJU kawalerskiego umeblowanego możliwie Lyczakowska, Piekarska poszukuje młody technik. Zgłoszenia Zakłady Tech. hand. i. t. Mund i Horniker Lyczakowska 40. 18288

POKÓJ umeblowany z osobnym wchodem do wynajęcia. Bajt 7, II piętro, drzwi 5. 18419.

STARSZA pani lub panna (lżr.) zajęta w biurze znajduje mieszkanie u samotnej wdowy. Wiadomość: Gródecka 52. fryzyer. 18418

POKÓJ kawalerski komfort do wynajęcia. Kochanowskiego 26, III piętro, drzwi 1. 18417

TRZY lub więcej pokoi, kuchnia, komfort poszukuję przy ul. Sapiehy od żandarmerii do Techniki lub w pobliżu albo w okolicy Krasińskich do Zygmontowskiej. Dam sowite odstępie lub porę. kaw. — Mała zamożna rodzina. — Zgłoszenia przyjmuję z grzecznością Adwokat Lewin, Lwów, Sobieskiego 12. 18416

ZARAZ wynajmę pokój umeblowany z osobnym wejściem, elektryka, gaz. Wiadomość 5—8 wiecz. ul. Dąbrowskiego 2, drzwi 8. 18374.

UMEBLOWANY pokój z utrzymaniem na dwie osoby do wynajęcia przy ulicy Pańskiej 11 A, II piętro. 18384.

DÓ WYNAJĘCIA pokój kawalerski. Ul. Klonowicza 6 w parterze na lewo. 18386

MŁODA osoba studiująca, małego umiarkowanego pokój z kuchnią, przyjmie na mieszkanie inteligentną panią, mającą stałe miesięczne dochody, która by mogła gotować wikt dla jednej osoby. Emerytki wykluczone. Wiadomość: Kreszowskiego 19a drzwi 2. 18305

ROZMAITE.

PRZYJMUJE się do naprawy brosski, kłamy, torbki, numeratory dla PT. urzędów. Stanisław Kozłowski dawniej u Szapiry teraz Lwów, Stryjska 1. dozorca wskaże. 18206

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów Chmielowskiego 5, ofcyny, przyjmuje strojenia i reperacye. 18273

ZAMIENIE za prowiant garnitur sał. pluszowy, materace włosienne, otomane. Licząc cenę przed wojenną. Chorażczyzna 29. parter. 18259

SAD do wydzierżawienia ul. Szymonowiczów 1. 18 od godz. 3 do 5 popołudniu. 18314

ZA MĘSKI płaszcz gumowy dam ciukier według umowy, zgłoszenia do Administracji pod Płaszcz. 18336

POŚREDNICTWO korzystnego kupna fortepianu, pianina wynagrodzę, Pańków Zimorowicza 1. 6. 16993

STROICIEL fortepianów i pianin Wojnarowicz przyjmuje strojenia. Zgłoszenia: Kochanowskiego 17. parter, Zakład ortopedyczny. 18402

Stasiu-Rozynko
wróć do domu. Klucz jak zwykle. 18412 **MARYA.**

KUPNO I SPRZEDA

Ostatni tydzień we Lwowie!!
Sztuczne zęby nawet połamane, złota mostki kupuje placę najwyższe ceny Skład przyborów dentystycznych — Leona Sapiehy 24. (dom Singera) drzwi nr. 2. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy. 18398

TRAWA do sprzedania ul. Dąbrowskiego 11 A od 4 do 5 popoł. 18284

KUPIE lepszy spacerowy wózek drewniany. Wiadomość „Wózek” „Wiek Nowy”. q 18285

14 PAR BUTÓW z cholewami czarne po 1000 marek natychmiast do oddania w biurze handlu Bł. czewskiego 6. 18289

WILLA o ogromnych 6 pokojach z największym komfortem 800 sążni ogrodu ze szlachetnymi drzewami, cała wolna do zamieszkania, sprzeda Czyż Kopernika 1, II. p. nad apteką od 5 do 7. 18298

WOLNE POSADY.

Dozorca placowy
(Placmajster)

potrzebny zaraz. Funkcje: nadzór nad robotnikami dziennymi w składach materiałów, nad ładowaniem i wyładowaniem wagonów, utrzymaniem porządku, konserwacja torów kolejowych, czyszczenie kanałów i t. p. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i referencji, opisem życia i podaniem warunków pracy do Fabryki wagonów L. Zieleniewski, z. A. w Sanoku. 17090

COLOSSEUM

codziennie o godz. 7-30 w. — STAROBOJARSKI BAL, balet 16 osób. — SŁ. ŚLIWIŃSKI z teatru „Miraf“ w Warszawie. — MIRSKA, pieśń. — LES FLEURS, gimnastyce. — DUO CONRADY, tancerki. — ROZKO-SZE OJCOWSKIE, farsa. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4-tej i 7-30 wieczór. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ulica Legionów 3. 18291



wyświetla obecnie Cudotwórca (Ciało i Dusza)

W głównej roli ulubiona artystka **LYA MARA**. Nadto dobor. uzupełnienie. 18391

KUPNO I SPRZEDAŻ.

ZĘBY sztuczne, ZŁOTO SREBRO, BRYLANTY

KUPUJE STALE FIRMA 11986

EDMUND MARYAN BEER

Lwów, Chorążczyzna 7. 18404

FORTEPIAN do nauki sprzedam za 4 tysiące marek. Maszynę do szycia, 2 łóżka z wkładami, 2 szafy, otomnę pluszową, lustro, stoły, kredenski i inne rzeczy. Cetnerowska 51. 18404.

PAKI ze słomą sprzedam Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów, Hańska 4. 18405

SPRZEDAM maszynę poręczoszczą nr. 13 wraz z zapasem welny oraz staroświecki francuski stojący zegar. Wiadomość: K. Gruszecka, Lwów, Gródzickich 6, I p. 18406.

KUPIE soczewkę Dalmayera 3-4 B. „Sztuka“ w Lwowie, Legionów 1. 18408

Zegarki J. W. C. Saffhausen, Longine, Tavenes, Woth i inne złote, srebrne i metalowe poleca **Maryan Dajowski**, Lwów, Akademicka 20. 1-681 B

SPRZEDAM różne materiały na podszywki do palt i futer damskich, męskich: satyna, atlas, flanela, drzech, himalaja. Sklep komisowy, Sobieskiego 15. 18014

DOM murowany 4 pokoje z kuchnią, piwnicą i pół morga ogrodu zaraz do sprzedania na Pasiekach Hańskich, 10 minut od rogatki Zielonej. Wiadomość: Michałowicz, Pasieki miejskie lub Czarnieckiego 4, mieszkanie. 18237

MANDOLIN kilka płaskich i wypukłych od 400 marek i gitary znakomite od 800 marek sprzedam M. Bernardyński 12, II p. drzwi 8 od 4-6. 17939.

CARBOL CRUDUM

do dezynfekcji powierzchni i częściowo po 20 Mk za kło wysła Edward Gruber, Kraków, Krowoderska 79. 17091

ŻYWICĘ drzewną

w każdej ilości zakupi i prosi o podanie ceny Józef Pułczyński, Kraków, Krowoderska 79. 17092

Pocenia nóg!

rak i psawia uniknie się pownie przez użycie znane go, specjalnego pudru „CSAVE“, pakiet tylko 1000, WYŁĄCZNY SKŁAD

Dom bandlowy S. FEDERA

Lwów, ul. Sykstuska I. 7. 18275

Kilka amerykańskich maszyn do pisania

okazyjnie do nabycia w warsztacie mechanicznym — Lwów, Plekarska 17. 18264

SPRZEDAM solidne urządzenie z 3 pokoi tj. salon, jadalnię, sypialnię itp. Chorążczyzna 29, parter. 18260

KROKI sosowe sprzedam i 10000 dębów jasnozielonych 38 na prawym ganku Krzysztofów. 18325

OKAZYJNIE z powodu wyjazdu do sprzedania **SKLEP KORZENNY** i produktów wlejskich w śródmieściu wspaniały lokal mieszkanie składające się z pokoju i kuchni. 120-000 mk. Zgłoszenia list. pod „Tol“ Administracya. 18139

NOWA angielska rakietka przedwojenna do sprzedania. Bernsteina 6, drzwi 10. 18411

DOM murowany, blachą kryty, 7 ubikacji z ogrodem warzywnym zaraz do sprzedania za rogatką Żółkiewską, 10 minut od tramwaju. Złoteńskie, ul. Długa 430. 18413

DO SPRZEDANIA zakład fryzjerski przy ul. Zy-bikiewicza. Wiadomość u p. Prokaja, Akademicka 16. 18415

SUKNIA strojna, nienoszona z popelny na fularze siłwowa za 1300 mk. do sprzedania. Kańska, ul. Kurkowa 33, parter od 1 do 3. 18263

KUPIE kamienicę parterową lub jednopiętrową z ogrodem tylko w pobliżu tramwaju nie na przedmieściu. Kopczyński, ul. Rycerska 16, I piętro. 18238

KARETA w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ul. Rycerska 16 I piętro, ganek na lewo. 18239

KAMIENICA 2 piętrowa z oficynami w górnym Ly. czakowie z ogródkiem warzywnym i owocowym do zamiany za willę lub kamienicę z komfortem stałym i wozownią za ewentualną dopłatą. Zgłoszenia między 6 a 7 ul. Zielona 50 III. p. na prawo p. K. 18337

PIANINO mahonowe prawie nowe okazują do sprzedania Guttmann Biełowskiego 3. 18334

REALNOŚĆ do sprzedania 1 dom stodoła i trzy ćwierci morga ogrodu w Katusza wiadomość Moścele Czechów nad Dunajcem. 17096

SPRZEDAM meble używane różne, 10000 żelazne, ścienne zegar nowy, poduszki, garderobę męską, palek elektr. brzo, kryształowy obraz o 18 świecach, naczynia kuchenne i różne rzeczy. — Stodowa 3 A. III p. ganek 4-7. 18280

Kupuje i płaci najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki etc. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, oraz sprzedaż komisowa. Lwów, Pińska 11. 17283

PROSIĘTA 6-tygodniowe do sprzedania. Ul. św. Włodziech 1-9 A. 18283

KOSY w wielkiej ilości, naczynia, lano emalio-wane, cynkowane we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i sejniaków. Sprzedaż firma Antoni Haleski. Lwów, Sobieskiego 3. 17210

MEBLE w każdym stanie oraz inne przedmioty kupuje. Mateckiego 4, Hnatyszyn. 17322

CUKIERNIA do sprzedania z powodu wstąpienia do wojska. Wiadomość w Administracyi. 18149

ODKUPIE sklep przy pryncypalnej ulicy. Zgłoszenia pod „Interes“ w Administracyi. 18243

URZĄDZENIE 4 pokoi i kuchni (ewent. z odstąpieniem mieszkania w śródmieściu) okazują do sprzedania. Wiadomość w składzie komisowym, Kopernika 22. 18403-

URZĄDZENIE dwóch pokoi i kuchni razem do sprzedania lub do odnalezienia. Gosiewskiego 1. I p. drzwi 6. 18376.

KROWIE kupię albo przechowam. Kurkowa 17, II p. 18377

MŁODY wilczur do sprzedania. Ul. Chmielowskie-go 8. 3. 18378

FORTEPIAN krótki tanio do sprzedania. Ul. Cyta-del 7. II p. drzwi 11 od 2 do 4. 18382.

DOM parterowy z bramą wjazdową i dużym podwórkiem, nadający się na różne przedsiębiorstwa ze stajnią, komórkami i szopami 5 minut od tramwaju w okolicy górnej Gródeckiej zaraz do sprzedania. Wiadomość z grzecznością: ul. Zy-bikiewicza 43, skład wędlin. 18385

RARA CHARTOW rasowych po bardzo dobrych rodzicach tanio do nabycia. Nabełaka 49. 18388.

Z POWODU wyjazdu sprzedam kamienicę kom. fort matychmias. Wład. Bem 12C. II p. ostatnie drzwi na lewo 1-4. 18390

KUPIE pokój do śniadań z działem korzennym. — Oferty upraszam wnosć pod „J. J.“ ul. Pińska 1, Gastronomia. 18393.

SUKNIE jedwabna granatowa, płócina i maszynę Singera sprzedam. Ul. Dąbrowskiego 18. 18396.

MEBLE salonowe jedwabne, lustro, biurko sprzedam. Ul. Dąbrowskiego 18. 18397.

ZARAZ DO SPRZEDANIA: dwa 10000 dębów, 6 materaców wiosennych, 1 szafa dębowa, 1 otomana, 1 stół kuchenny, 2 fotele ogrodowe, płócina, 1 maszyna do szycia nowa Grätznera, 1 duży dywan zielony, 2 karafki mosiężne. Ogładać można od 8 do 12 i od 3 do 5 popł. Ul. Wyspiańskiego 36, parter na prawo. 18401-

BUNDA podróżna z przedwojenną materią za 4000 marek do sprzedania. Ciowa 14. II. p. na lewo. 18299

DOM murowany ze stajnią, ogródkiem wolnym mieszkaniem i pastwiskiem sprzedam Pańków Zi- orowicza 6. 18320